

# Arunas Bubnys

---

## Eksterminacja Żydów wileńskich i dzieje getta wileńskiego (1941-1944)

---

Pamięć i Sprawiedliwość 9/2 (16), 229-272

---

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

# Eksterminacja żydów wileńskich i dzieje getta wileńskiego (1941–1944)

## Wstęp

Historia wileńskiej wspólnoty żydowskiej nareszcie stała się przedmiotem badawczego zainteresowania historyków z całego świata. Do II wojny światowej Wilno było jednym z najważniejszych w Europie ośrodków żydowskiej kultury, nauki, oświaty i wiedzy rabinicznej. W przeddzień wojny sowiecko-niemieckiej mieszkało tam około 58 tys. Żydów, a do końca okupacji hitlerowskiej przetrwało zaledwie kilka tysięcy. Tragiczny koniec Litewskiego Jeruzalem do dzisiaj porusza zarówno historyków na Litwie i w świecie, jak i szerokie kręgi społeczeństwa. Ten okres w historii Żydów wileńskich został opisany w światowej historiografii, znalazł też odbicie w bogatej literaturze wspomnieniowej i martyrologicznej. Najwięcej prac poświęconych tej tematyce ukazało się w Izraelu i USA. W ostatnich latach studia nad Holokaustem rozwinęły się także na Litwie. Na pierwszym miejscu trzeba tu wymienić opracowania badaczy z Państwowego Muzeum Żydowskiego im. Gaona Wileńskiego. Najważniejszym jednak studium poświęconym gettu wileńskiemu i eksterminacji tutejszych Żydów jest praca profesora Yitzhaka Arada *Ghetto in flames* (Getto w płomieniach), wydana w Nowym Jorku w 1982 r.<sup>1</sup> Arad zrekonstruował w niej najważniejsze wydarzenia i etapy historii getta wileńskiego: masowy mord ponarski (1941 r.), okres stabilizacji getta (1942/1943) i jego likwidację we wrześniu 1943 r. Zamieścił także w pracy statystykę ofiar, opisał strukturę i działanie wewnętrznej administracji getta, działalność antyfaszystowską oraz aktywność władz okupacyjnych, odpowiedzialnych za eksterminację.

Źródłem ważnym dla badania dziejów getta są dzienniki i wspomnienia, których ukazało się wiele, w wielu językach. W niniejszym artykule opieram się na świadectwach osób, które widziały Holokaust lub go przeżyły, opublikowanych po litewsku, niemiecku, rosyjsku, polsku i angielsku. Szczególnie cenne są książki Grigorijusa Šuras (Grigorija Schura)<sup>2</sup>, Hermana Kruka<sup>3</sup>, Kazimierza

<sup>1</sup> Y. Arad, *Ghetto in Flames: The Struggle and Destruction of the Jews in Vilna in the Holocaust*, New York 1982.

<sup>2</sup> G. Šuras, *Užrašai: Vilniaus geto kronika 1941–1944*, Vilnius 1997.

<sup>3</sup> H. Kruk, *The Last Days of the Jerusalem of Lithuania: Chronicles from the Vilna Ghetto and the Camps, 1939–1944*, New Haven–London 2002.

Sakowicza<sup>4</sup>, Avrahama Suckevera<sup>5</sup>, Marii Rolnikaitė<sup>6</sup>, zawierające zapiski i wspomnienia z getta wileńskiego i jego likwidacji. Ważnym bodźcem do rozwoju badań nad eksterminacją Żydów wileńskich była międzynarodowa konferencja, która odbyła się w 1993 r. w pięćdziesiątą rocznicę likwidacji getta. Materiały z niej, w trzech wersjach językowych, zostały wydane w osobnym tomie<sup>7</sup>. Z najnowszych badań historycznych warto wspomnieć przede wszystkim wydawnictwa Muzeum im. Gaona Wileńskiego<sup>8</sup>, w których znajdziemy wiele nowych danych faktograficznych, dotyczących liczby osób zamkniętych w getcie, a także obozów pracy w gettach na prowincji oraz życia kulturalnego w getcie wileńskim. Pozycje światowej literatury poświęcone zniszczeniu wileńskiej wspólnoty żydowskiej liczy się na dziesiątki i setki, w niniejszym artykule ograniczę się więc tylko do najważniejszych i najnowszych.

Nie ma zbyt wielu oryginalnych dokumentów dotyczących eksterminacji wileńskich Żydów. Te, które istnieją, są przechowywane w Litewskim Centralnym Archiwum Państwowym (Lietuvos centrinis valstybės archyvas – LCVA). Wśród ważniejszych zbiorów, istotnych dla omawianego tematu, można wskazać dokumenty dowódcy niemieckiej policji bezpieczeństwa i SD na Litwie (f. R-1399), wśród których znalazły się comiesięczne sprawozdania wysyłane w latach 1942–1943 do Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy (RSHA) do Berlina. Raporty te zawierają informacje o sytuacji politycznej, ekonomicznej i kulturalnej na okupowanej przez hitlerowców Litwie. Umieszczano w nich osobne podrozdziały poświęcone działalności partyzantów, ruchowi oporu i Żydom. W dokumentach tych znalazły się ważne dane statystyczne, dotyczące liczby mieszkańców getta wileńskiego, zatrudniania ich do pracy przymusowej, ucieczek z getta itp. Najwięcej informacji na temat prześladowań Żydów wileńskich (aresztowań i przesłuchań) można znaleźć w zbiorach akt litewskiej policji bezpieczeństwa okręgu wileńskiego (f. R-1673, R-681) oraz w zbiorze dokumentów szefa policji dla miasta Wilna (f. R-689). Są w nim archiwalia zawierające dane dotyczące zatrudniania więźniów getta wileńskiego do prac przymusowych, skonfiskowanego Żydom majątku i jego wykorzystania na potrzeby władzy okupacyjnej i osób prywatnych, wreszcie wywozu żydowskich dóbr kultury do Niemiec, zaopatrzenia getta w żywność, wypłat dla robotników w getcie, cen towarów i innych spraw. Ważne przekazy dotyczące getta wileńskiego i jego mieszkańców można znaleźć w innych zbiorach Litewskiego Centralnego Archiwum Państwowego: samorządu miasta Wilna (f. R-643, gdzie znajdują się dane ze spisu mieszkańców z maja 1942 r.), dowódcy okręgu wileńskiego (f. R. 685), grupy roboczej dla Litwy w sztabie operacyjnym dla obszarów okupowanych, dowodzonym przez Reischsleiterra Alfreda Rosenberga

<sup>4</sup> K. Sakowicz, *Dziennik pisany w Ponarach od 11 lipca 1941 r. do 6 listopada 1943 r.*, oprac. R. Margolis, Bydgoszcz 1999.

<sup>5</sup> A. Suckever, *Vilenskoje getto* [w:] *Čiornaja kniga*, Vilnius 1993.

<sup>6</sup> M. Rolnikaitė, *Turiu papasakoti*, Vilnius 1963.

<sup>7</sup> *Atminties dienos: Tarptautinė konferencija, skirta Vilniaus geto sunaikinimo 50-mečiui 1993 m. spalio mėn. 11-16 d.*, red. E. Zingeris, Vilnius 1995.

<sup>8</sup> *Vilniaus getas: kalinių sąrašai*, opr. I. Guzenberg, t. 1, Vilnius 1996; t. 2, Vilnius 1998; *Žydu darbo stovykla HKP: Dokumentai*, oprac. I. Guzenberg, Vilnius 2002; R. Kostanian-Danzig, *Spiritual Resistance in the Vilna Ghetto*, Vilnius 2002.

(f. R-633), wileńskiego obozu ciężkich robót przymusowych (f. R-730), a szczególnie – getta wileńskiego (f. R-1421). W tym ostatnim zbiorze zachowały się rozporządzenia, zarządzenia i instrukcje władz okupacyjnych dla Żydów oraz dokumenty wewnętrznej administracji getta (Judenratu, policji) odnoszące się do różnych aspektów życia w getcie.

Następną szczególnie wartościową kategorią źródeł są archiwalia zgromadzone w Litewskim Archiwum Specjalnym (Lietuvos specialusis archyvas – LYA): akta uczestników Holokaustu, aresztowanych i skazanych w okresie powojennym przez NKGB/MGB/KGB, przechowywane w zbiorze spraw karnych (f. K-1, ap. 58). Pokazują one eksterminację Żydów wileńskich z perspektywy tych, którzy jej dokonywali. Autorowi niniejszego artykułu udało się odnaleźć kilkanaście spraw członków osławionej grupy specjalnej (Sonderkommando). Jak wiadomo, właśnie ona zamordowała kilkadziesiąt tysięcy Żydów w Ponarach. W tym samym zasobie można znaleźć wiele innych teczek spraw karnych – byłych pracowników urzędów niemieckich i litewskich oraz funkcjonariuszy administracji wewnętrznej getta, np. administratora getta Franza Murera oraz żydowskich policjantów Salomona Alperna i Berha Mieszczanskiego, pracownika administracji getta Jefima Minca i innych – ważnych dla zbadania ludobójstwa na Żydach wileńskich. Istotne dane dotyczące eksterminacji Żydów wileńskich zawierają także inne zasoby w archiwum specjalnym (zbiory: f. K-1, ap. 8, 45, 46). Inne wykorzystane w tym opracowaniu źródła czy publikacje wymienione są w przypisach.

Omówiona powyżej literatura oraz archiwalia pozwalają badaczom Holokaustu na dość dokładną rekonstrukcję dziejów wspólnoty Żydów wileńskich i historii getta wileńskiego w okresie okupacji niemieckiej. W artykule przedstawiono proces zniszczenia wileńskiej wspólnoty żydowskiej, wyznaczono najważniejsze etapy historii wileńskiego getta i jego specyficzne cechy, zamieszczono statystykę ofiar, opisano strukturę wewnętrznej administracji getta i jej funkcjonowanie oraz działalność podziemia antyhitlerowskiego. Autor wykorzystał nie tylko dobrze znaną literaturę przedmiotu, ale także mniej znane przekazy archiwalne.

W Wilnie mieszkała najstarsza i najliczniejsza na Litwie wspólnota żydowska, znana pod nazwą Litewskiego Jeruzalem. Trudno jednak ustalić jej dokładną liczebność w przeddzień Holokaustu. Oficjalny spis powszechny mieszkańców Wilna miał miejsce w 1931 r. W jego wyniku oszacowano, że miasto ma 195,1 tys. mieszkańców, z czego 54,6 tys. stanowią Żydzi. Według nieoficjalnych danych z 1 stycznia 1941 r. w Wilnie mieszkało około 270 tys. osób, w tym 75 tys. Żydów (27,78 proc.). Zgodnie z danymi Zarządu Statystyki 1 stycznia 1941 r. w mieszkało tam 58 263 Żydów (27, 78 proc. mieszkańców)<sup>9</sup>.

Wojska niemieckie zajęły Wilno 24 czerwca 1941 r. Wraz z cofającą się Armią Czerwoną tysiące wileńskich Żydów próbowały wyjechać w głąb Związku

<sup>9</sup> I. Guzenberg, *Vilniaus getas ir 1942 m. gyventojų surašymas* [w:] *Vilniaus getas: kalinių sąrašai*, t. 1, s. 8–9; LCVA, f. R-743, as. 5, b. 46, Dane zarządu statystyki o składzie narodowościowym ludności Litwy, 1 I 1941 r. [Statistikos valdybos 1941 m. sausio 1 d. duomenys apie Lietuvos gyventojų tautinę sudėtį], k. 172.

Sowieckiego. Prawdopodobnie jakimś 3 tys. udało się to<sup>10</sup>, jednak większość uciekinierów spóźniła się i została zawrócona do Wilna. W miarę wycofywania się Sowietów z miasta, powstańcy i partyzanci litewscy zajmowali najważniejsze obiekty w mieście i powoływali tymczasowe organa władzy. 24 czerwca 1941 r. rozpoczął działalność Komitet Obywatelski miasta Wilna i okręgu wileńskiego. Na jego przewodniczącego wybrany został docent Uniwersytetu Wileńskiego, Stasys Žakevičius. Komitet mianował szefów różnych działów: spraw wewnętrznych, finansów, przemysłu i innych. Tymczasowym burmistrzem został Atanas Krutulis (którego na tym stanowisku zastąpił Karolis Dabulevičius)<sup>11</sup>. 25 czerwca 1941 r. Žakevičius wraz z niemieckim komendantem wojskowym miasta, ppłk. Karlem von Ostmanem, podpisał rozkaz o wprowadzeniu w mieście od 25 czerwca stanu wojennego. Kierownikowi działu spraw wewnętrznych Kostasowi Kalendrze powierzono zorganizowanie samorządów i policji w okręgu wileńskim (obwody: wileński, święciański i trocki). Dowódcą straży miejskiej został Antanas Iškauskas<sup>12</sup>. Rzeczywistą władzę w mieście sprawowała jednak niemiecka administracja wojskowa (do sierpnia 1941 r., kiedy na całej Litwie wprowadzono administrację cywilną), która nie traktowała komitetu jako partnera i nie pozwalała mu na występowanie w roli instytucji państwa litewskiego. W lipcu 1941 r. niemiecka administracja wojskowa zakazała mu używania w dokumentach sformułowania „Republika Litewska”, zaznaczając przy tym, że „działania niemieckiego wojska, niemieckich załóg, policji bezpieczeństwa i SD mają pierwszeństwo przed działaniami instytucji litewskiego sądownictwa”<sup>13</sup>. 15 września 1941 r., rozkazem głównego komisarza Rzeszy na Litwie Theodora Adriana von Rentelna, działalność komitetu została zawieszona<sup>14</sup>.

Prześladowania Żydów zaczęły się już w pierwszych dniach okupacji niemieckiej. 29 czerwca 1941 r. przewodniczący komitetu, Žakevičius, wygłosił deklarację, którą nadało radio wileńskie, pełną oskarżeń i pogroźek: „Żydzi, którzy stanowili oparcie dla bolszewickiego terroru i byli sługami czerwonych łowców ludzi wieku dwudziestego, zostaną wykreśleni z politycznego, ekonomicznego i kulturalnego życia na Litwie. [...] Wszystko to jednak odbędzie się na mocy wydanych przez rząd aktów prawnych”<sup>15</sup>.

W Wilnie, inaczej niż w Kownie, w pierwszych dniach okupacji nie było pogromów. Niemniej w swoich zapiskach Šuras odnotował, że 24 czerwca 1941 r., w wirydarzu kościoła franciszkanów przy ul. Trockiej (Trakų) dzia-

<sup>10</sup> *Wilna* [w:] *Enzyklopädie des Holocaust. Die Verfolgung und Ermordung der europäischen Juden*, t. 3, Berlin 1993, s.1599.

<sup>11</sup> V. Brandišauskas, *Siekiai atkurti Lietuvos valstybingumą (1940 06 – 1941 09)*, Vilnius 1996, s. 101.

<sup>12</sup> *Ibidem*, s. 102–103.

<sup>13</sup> MAB RS, f. R-685, as. 5, b. 2, Pismo dowódcy 814. wojskowej komendantury polowej do przewodniczącego Komitetu Obywatelskiego miasta Wilna i obwodu wileńskiego, 25 VII 1941 r. [814 – osios karo lauko komendantūros komendanto 1941 m. liepos 25 d. raštas Vilniaus miesto ir srities piliečių komiteto pirmininkui], k. 15.

<sup>14</sup> V. Brandišauskas, *Siekiai...*, s. 108.

<sup>15</sup> MAB RS, f. 165–167, Tekst przemówienia Stasysa Žakevičiausa, wyemitowanego przez radio wileńskie 29 VI 1941 r. [S. Žakevičiaus per Vilniaus radiją 1941 m. birželio 29 d. pasakytos kalbos tekstas], k. 9–10.

facze litewscy rozstrzelali kilkudziesięciu sowieckich jeńców i Żydów. Ciała rozstrzelanych cały dzień leżały w wirydarzu i dopiero wieczorem zostały usunięte i wywiezione za miasto. Gapie (w większości kobiety narodowości polskiej i litewskiej) zbiegli się, by to zobaczyć, a autor relacji zaznacza, że głośno wyrażali swoją niechęć do rozstrzelanych i strasznie przeklinali bolszewików i Żydów<sup>16</sup>. Wtedy większość Żydów wileńskich nie przeczuwała nawet, że w bliskiej przyszłości czekają ich doświadczenia znacznie straszniejsze i że tylko nieliczni przeżyją najczarniejsze lata niemieckiej okupacji.

4 lipca 1941 r. wydano obwieszczenie podpisane przez Žakevičiusa i Iškauskasa. Stanowiło ono, że na podstawie rozkazu niemieckiego komendanta wojskowego Karla von Ostmana, z od dnia 3 lipca 1941 r. wszyscy Żydzi mają obowiązek nosić na piersi i na plecach żółty znak litery „J” (Jude) na kawałku materiału o przekątnej 10 cm. Poza tym zakazano im poruszania się po ulicach między godz. 18.00 a 6.00 rano. Rozkaz obowiązywał od 8 lipca, a za jego nieprzestrzeganie groziły surowe kary. Wzory znaku Żyda wywieszono na wszystkich posterunkach policji<sup>17</sup>.

Coraz więcej był rozkazów dyskryminujących ludność żydowską. Od 5 lipca 1941 r. nakazano jej zaopatrywanie się w żywność tylko w specjalnych, przeznaczonych dla nich placówkach (30 sklepów i 10 piekarni), w wyznaczonych godzinach: od 16.00 do 18.00, gdy sklepy były już pustawe. Żydów zaczęto masowo zwalniać z pracy i skonfiskowano im środki transportu: samochody, motocykle, męskie rowery oraz odbiorniki radiowe. Zakazano im korzystania z usług nieżydowskich lekarzy i leczenia się w publicznych szpitalach. Wyznaczono dla nich szpital nr 2, przy ul. Zawalnej (Pylimo), który utrzymywać miała gmina żydowska. Lekarzom narodowości żydowskiej władze zakazały leczenia nie-Żydów; zaczęto też programowo zwalniać ich z placówek opieki zdrowotnej<sup>18</sup>. Nasilała się polityczna dyskryminacja Żydów, a warunki ich życia stale się pogarszały.

Na początku sierpnia niemieckie okupacyjne władze wojskowe zastąpiła hitlerowska administracja cywilna. Komisarzem miasta został Hans Hingst, zaś komisarzem okręgu wileńskiego – Horst Wulff. Nasiliły się represje wobec Żydów. Decyzją nr 1 z 2 sierpnia 1941 r. Hingst nakazał im wszystkim noszenie gwiazdy Dawida z przodu, po lewej stronie, i na plecach. Zakazano im korzystania z wszystkich miejsc spacerowych i rekreacyjnych oraz parków publicznych, chodzenia po chodnikach oraz korzystania z publicznego transportu (taksówek, autobusów, parostatków, rikszy itp.). Zakaz zaczął obowiązywać od dnia ogłoszenia<sup>19</sup>.

Z rozkazu Hingsta nie mieli też prawa poruszać się po najważniejszych ulicach miasta: Mickiewicza (Giedymino prospektas), Wielkiej (Basanavičiaus), Legionowej (Savanorių), Trockiej (Trakų), Dominikańskiej (Domininkonų),

<sup>16</sup> *Ibidem*.

<sup>17</sup> LCVA, f. R-677, as.1, b. 1, Obwieszczenie podpisane przez Stasysa Žakevičiusa i Atanasa Iškauskasa, 4 VII 1941 r., [1941 m. liepos 4 d. S. Žakevičiaus ir A. Iškausko pasirašytas skelbimas], k. 11; G. Šūras, *Užrašai...*, s. 28–29.

<sup>18</sup> G. Šūras, *Užrašai...*, s. 30–31; A. Suckever, *Vilenskoje...*, s. 217.

<sup>19</sup> *Masinės žudynės Lietuvoje*, red. G. Erslavaitė, t. 2, Vilnius 1973, s. 28–29.

Świętojańskiej (šv. Jono), Wielkiej (Didžioji), Kalwaryjskiej (Kalvarijų), Zawalnej (Pylimo), Marii Magdaleny (Magdalenos, obecnie Šventaragio), Niemieckiej (Vokiečių), Jagiellońskiej (Jogailos), Sadowej (Sodų), Gościńskiej (Stoties), Ostrobramskiej (Aušros vartų) i Bazylikańskiej (Bazilijonų). Żydzi mieszkający przy tych ulicach mogli przechodzić tylko od swoich mieszkań do najbliższej przecznicy. Kontrolowanie przestrzegania tych obostrzeń polecono posterunkom policji<sup>20</sup>.

Rolę pośrednika w kontaktach Żydów z władzami miała odgrywać rada żydowska – Judenrat. Rozkaz jej powołania wydali hitlerowcy 4 lipca 1941 r. W wyborach wzięło udział 57 różnych ugrupowań i reprezentacji warstw społecznych. Judenrat wybrano z grona wybitnych przedstawicieli miejskiej wspólnoty żydowskiej. Początkowo składał się z 10 członków, ale 2 lipca 1941 r. poszerzono ją do 24 osób. Na przewodniczącego wybrano inżyniera Saula Trockiego<sup>21</sup>, na jego zastępcę – inżyniera Anatola Frieda, a na sekretarza – handlowca Abrahama Zajdsznura. Judenrat (który wtedy nazywano Komitetem Gminy Żydowskiej Miasta Wilna) miał siedzibę przy ulicy Straszuna (Strašūno, obecnie Zemaitijos) nr 6<sup>22</sup>. Jednym z jego najważniejszych zadań było dostarczanie żydowskich robotników niemieckim instytucjom wojskowym i cywilnym. Codziennie dostarczano ich około 2 tys.

## Masowe aresztowania i mordy

Masowe aresztowania i rozstrzeliwania ludności żydowskiej rozpoczęły się w połowie lipca 1941 r. Od początku miesiąca Żydów zmuszano do wykonywania różnego rodzaju ciężkich fizycznie czy nieprzyjemnych robót; często byli wtedy poniżani czy bici. Do połowy lipca nie było jednak masowych mordów. Potem zaczęły się masowe aresztowania. Bez wyraźnej przyczyny Żydzi byli zatrzymywani na ulicach, we własnych mieszkaniach czy miejscach pracy. Aresztowań dokonywali zarówno gestapowcy, funkcjonariusze Sonderkommando, jak i litewscy policjanci. Zatrzymanych osadzano w więzieniu na Łukiszkach, odbierano pieniądze, wartościowsze przedmioty i ubranie, i przetrzymywano bez jedzenia kilka dni. Potem, w kilkusetosobowych grupach przewożono do Ponar i rozstrzeliwano. Rozstrzeliwali funkcjonariusze niemieckiej policji bezpieczeństwa i Sonderkommando SD.

Blisko miejsca egzekucji (nazywanego „bazą”) mieszkał polski dziennikarz Kazimierz Sakowicz. Stał się on świadkiem i kronikarzem licznych mordów masowych, potajemnie zapisując w swoim dzienniku kolejne straszne wydarzenia. Pierwszy wpis w jego dzienniku pochodzi z 11 lipca 1941 r. W jego ocenie po południu tego dnia rozstrzelano około 200 Żydów, co trwało kilka godzin. Mordy miały miejsce także w następnych dniach. Według niego 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 23–26 i 28–31 lipca, czyli przez 17 dni, zamordowano w ten spo-

<sup>20</sup> *Masinės žudynės Lietuvoje*, t. 1, red. G. Erslavaitė, K. Rukšėnas, Vilnius 1965, s. 108.

<sup>21</sup> Saul Trocki został zamordowany przez gestapo we wrześniu 1941 r.

<sup>22</sup> *Wilna* [w:] *Enzyklopädie des Holocausts...*, t. 3, s. 1600; *Wilna unter dem Nazijoch. Berichte von dr. med. Mozes Feigenberg aufgenommen von Mosze Wajsberg*, Landsberg 1946, s. 6; Y. Arad, *Ghetto...*, s. 59–61.

sób około 5 tys.<sup>23</sup> Wydarzenia odnotowane przez Sakowicza potwierdzają dokumenty archiwalne. Wywożonym do Ponar Żydom mówiono, że są wysyłani do pracy, ale z tej „pracy” nikt nie powracał. 11 lipca 1941 r., na odwrocie listy 364 aresztowanych strażnik napisał: „168 osób wyprowadziłem na roboty (rozstrzelanie)”. W innym dokumencie zapisano bez ogródek: „wziąłem 179 więźniów Żydów (na rozstrzelanie)”<sup>24</sup>.

W sprawozdaniach grupy specjalnej SD i niemieckiej policji bezpieczeństwa odnotowano, że aresztowania zaczęły się w Wilnie 26 czerwca 1941 r., a pogromy 4–5 lipca. W meldunku z 13 lipca (Ereignismeldung nr 21) zaznaczono, że do dyspozycji grupy specjalnej przekazano litewskie służby porządkowe i włączono je do akcji likwidacji Żydów. Dobrano 150 litewskich funkcjonariuszy, którzy mieli aresztować Żydów i umieścić ich w obozie koncentracyjnym „do specjalnego rozpracowania” (w rzeczywistości – w celu rozstrzelania w Ponarach). Meldowano, że akcja już się rozpoczęła i dziennie likwidacji podlega 500 Żydów i sabotażystów. Pieniądże i wartościowe przedmioty ofiar przeszły na własność Rzeszy<sup>25</sup>.

Masowe aresztowania i zaginięcia wywołały poruszenie w wileńskiej gminie żydowskiej. 24 lipca 1941 r. Judenrat zwrócił się do dowódcy policji miasta Wilna i okręgu wileńskiego z pismem w sprawie masowych aresztowań: „Mężczyźni narodowości żydowskiej masowo zatrzymywani są na ulicach oraz w mieszkaniach przez osoby z policyjnymi odznakami, a czasem bez nich, i zabierani do więzienia na Łukiszkach. Według bieżących informacji, liczba tak aresztowanych sięga kilku tysięcy. Zatrzymanych informowano, że zabierani są do pracy, choć wśród nich byli starcy, dzieci i kaleki. Ludność żydowska miasta Wilna jest głęboko wstrząśnięta. Matki i żony zatroskane są o los swoich dzieci i mężów. Wszystko to prowadzi do zupełnej dezorganizacji działalności Komitetu Żydowskiego. Przedstawiciele komitetu zmuszeni byli niejednokrotnie zwracać się do wojskowej komendantury polowej, a także do litewskich organów władzy. Oświadczono nam, że sprawa ta zostanie załatwiona. Jednak te rzeczy działy się wczoraj i dzieją się dzisiaj. Dlatego Komitet Żydowski zmuszony jest ponownie zwrócić się do organów władzy o usunięcie opisanych negatywnych zjawisk, które dezorganizują życie ludności żydowskiej i działalność Komitetu Żydowskiego”<sup>26</sup>. Wniosek Judenratu pozostał bez odpowiedzi. Machina śmierci w Ponarach pracowała na coraz większych obrotach.

6 sierpnia 1941 r., z rozkazu komisarza Hingsta, na wileńskich Żydów nałożono kontrybucję w wysokości 5 mln rubli (0,5 miliona marek), z żądaniem zebrania tej sumy w ciągu 24 godzin. Po negocjacjach z przywódcami gminy żydowskiej, hitlerowcy zgodzili się na odłożenie terminu o kilka dni. Przynaglani przez swoich przedstawicieli Żydzi przynosili pieniądze, biżuterię, wyroby skórzane, futra i kożuchy oraz inne wartościowe przedmioty. Przynoszone rzeczy

<sup>23</sup> K. Sakowicz, *Dziennik...*, s. 45–46.

<sup>24</sup> LCVA, f. R-730, as. 2, b. 36, k. 80 a.s.

<sup>25</sup> Bundesarchivabteilung Potsdam [Niemieckie Archiwum Federalne Oddział w Poczdamie], R 58/214, S. 147, nr 21, Informacja z ZSRS [Pranešimai iš SSRS].

<sup>26</sup> LCVA, f. R-689, as. 1, b. 9, Pismo Komitetu Żydowskiego miasta Wilna do dowódcy policji miasta Wilna i okręgu wileńskiego, 24 VII 1941 r. [Vilniaus miesto žydų komiteto 1941 m. liepos 24 d. raštas Vilniaus miesto ir apskrities policijos vadui], k. 244–245.



Niemcy wazyli i wyceniali w rublach. Akcję kontrolował adiutant Hingsta i jednocześnie jego referent do spraw żydowskich – Frantz Murer. Z jego rozkazu jako zakładników wzięto dziesięciu Żydów, którzy zajmowali się zbiórką pieniędzy na kontrybucję. Dziewięciu z nich gdzieś wywieziono nigdy nie powrócili. Opłacenie kontrybucji nie zatrzymało jednak masowych mordów<sup>27</sup>.

W relacji Sakowicza, w kolejnych dniach sierpnia 1941 r. w Ponarach rozstrzelivano: 1 i 2 – około 300 osób, 6 – około 300, 8 – około 200, 11 i 16 – około 200 osób (w tym sporo dwunasto- i piętnastolatków oraz starców), 19 – około 100 osób (wiele młodych), 22 – ponad 100 (tego dnia jakiś Żyd uderzył Niemca w skroń, a tamten upadł), 23 zginęło 12 młodych Żydówek, 26 – 88 osób, w tym 6 Żydówek. Według szacunków Sakowicza, w sierpniu w Ponarach zginęło około 2000 Żydów. W raporcie Jägera odnotowano, że między 12 sierpnia a 1 września 1941 r. w Wilnie rozstrzelano 461 osób: 425 Żydów, 19 Żydówek, ośmiu komunistów i dziewięć komunistek<sup>28</sup>.

31 sierpnia 1941 r. stał się jedną z najtragiczniejszych dat w dziejach wileńskiej społeczności żydowskiej. Często nazywany jest dniem prowokacji. Šuras w swoich zapiskach relacjonuje, że wtedy, w niedzielę dwaj litewscy „partyzanci” po cywilnemu weszli do narożnej kamienicy u zbiegu ulic Wielkiej i Szklanej (Stiklių) i oddali dwa strzały. W pobliżu, przy wejściu do kina „Pan”, stała duża grupa niemieckich żołnierzy. „Partyzanci” wybiegli na ulicę z krzykiem, że strzelali mieszkający w kamienicy Żydzi, wraz z żołnierzami wtargnęli do żydowskiego mieszkania, wywlekli dwie osoby i rozstrzelali je na miejscu. To był sygnał do rozpoczęcia pogromu i aresztowania osób narodowości żydowskiej, mieszkających przy ulicach Szklanej, Jatkowej (Mėsinių), Gaona (Gaono), Żydowskiej (Žydų) oraz części ulicy Niemieckiej (Vokiečių), Straszuna, Szawelskiej (Šiaulių) i Szpitalnej (Ligoninės). Akcja trwała dwa dni. Dowodził nią gestapowiec Horst Schweinberger przy pomocy Martina Weissa i Augusta Heringa, a przeprowadzało ją gestapo i Sonderkommando. Tysiące aresztowanych Żydów pędzono do więzienia na Łukiszkach i zamykano w przepelnionych celach. Tam byli niemilościernie bici, poniżani i wyśmiewani przez strażników. Jak pokazały późniejsze wydarzenia, akcja 31 sierpnia miała na celu przygotowanie części dzielnicy Stare Miasto pod późniejsze getto<sup>29</sup>.

Z Łukiszek aresztowani Żydzi byli konwojowani przez bataliony litewskiej policji do Ponar i tam rozstrzeliwani przez funkcjonariuszy niemieckiej policji i grupy specjalnej SD. Raport Jägera podaje, że 2 września 1941 r. w Ponarach rozstrzelano 3700 Żydów: 864 mężczyzn, 2019 kobiet i 817 dzieci. Jäger zaznaczył, że była to „wyjątkowa akcja, bo Żydzi strzelali do niemieckich żołnierzy”<sup>30</sup>.

Mordy 2 września potajemnie obserwował Sakowicz, notując, że kolumna ofiar pędzonych w tym dniu do Ponar była długości 2 km. Dzień był deszczowy, wietrzny i chłodny. Gdy kolumnę skierowano w stronę lasu, część skazańców zorientowała się, że idzie na śmierć i zaczęła wzywać pomocy. Rozstrzeliwało około 80 oprawców, zaś kolejnych 100 funkcjonariuszy pilnowało Żydów.

<sup>27</sup> Wilna [w:] *Enzyklopadie des Holocaust...*, t. 3, s. 1600; G. Šuras, *Užrašai...*, s. 34.

<sup>28</sup> K. Sakowicz, *Dziennik...*, s. 46–51; *Masinės žudynės Lietuvoje*, t. 1, s. 136.

<sup>29</sup> G. Šuras, *Užrašai...*, s. 35; A. Suckever, *Vilenskoje...*, s. 219.

<sup>30</sup> *Masinės žudynės Lietuvoje*, t. 1, s. 136.

## Eksterminacja Żydów wileńskich i dzieje getta wileńskiego (1941–1944)

Przed rozstrzelaniem ofiary bito kijami i kolbami karabinów. Kobietom kazano rozebrać się do bielizny. Było wielu rannych. Niektórym udało się zbiec z miejsca kaźni. Po tym zbiorowy morderstwie jego sprawcy dwa dni pili, a odebraną ofiarom odzież, obuwie i inne przedmioty sprzedawali hurtem mieszkańcom Ponar i okolicznych wsi<sup>31</sup>.

1 września 1941 r. w mieście rozpowszechniono następujące obwieszczenie komisarza miasta Wilna, Hansa Hingsta:

„We wczorajsze niedzielne popołudnie z ukrycia strzelano do niemieckich żołnierzy. Rozpoznano dwóch bandyckich tchórzy – to byli Żydzi. Złoczyńcy zapłacili śmiercią. Zostali rozstrzelani na miejscu. By w przyszłości uniknąć podobnych wrogich działań, przewidziano szereg nowych, surowych rozporządzeń. Odpowiedzialność za ich przestrzeganie spada na całą gminę żydowską.

Przede wszystkim, od tej chwili zakazuje się Żydom obojga płci wychodzenia z mieszkań, w których mieszkają, od godz. 15.00 po południu do godz. 10.00 rano. Wyjęci spod tego zakazu są tylko ci Żydzi i Żydówki, którzy mają wyraźny rozkaz pracy<sup>32</sup>.

Po dwóch dniach (3 września) Hingst wydał rozporządzenie o przejęciu majątku żydowskiego. Żydom nakazano niezwłocznie dostarczyć na posterunki policji walutę krajową i obcą, papiery wartościowe, akcje, weksle, książeczki czekowe i oszczędnościowe, wyroby ze złota, srebra i innych metali szlachetnych oraz biżuterię, wyroby skórzane i galanteryjne itp.<sup>33</sup>

Dzień powstania getta wileńskiego przybliżał się, choć jego tworzenie trwało dłużej niż w Kownie i władze hitlerowskie planowały je znacznie wcześniej. Jeszcze 30 czerwca 1941 r. powołano w Wilnie komisję, która miała wyznaczyć miejsce zamieszkania Żydów. 18 lipca szef działu spraw wewnętrznych w Komitecie Obywatelskim dla miasta Wilna i okręgu wileńskiego, Kostas Kalendra, informował komitet o przygotowaniach technicznych w dzielnicy żydowskiej (getcie). W związku z propozycją niemieckiego komendanta wojskowego, by założyć getto dla 20 tys. osób, a resztę wywieźć z obwodu wileńskiego, planowano założenie dzielnicy żydowskiej tam, gdzie Żydzi stanowili większość mieszkańców (78 proc.)<sup>34</sup>. 30 lipca 1941 r. zdecydowano, że ich przeniesienie będzie trwało do 15 sierpnia (czyli daty przeniesienia do getta Żydów w Kownie). Sprawa ta jednak długo była na etapie korespondencji i przygotowywania projektów. Referent miejski do spraw żydowskich Jonas Ciuberskis 14 sierpnia 1941 r. informował burmistrza, że komisarzowi niemieckiemu zaproponowano trzy warianty lokalizacji getta: na Sznipiskach (Šnipiškės), w dzielnicy Nowy Świat (Naujininkai) lub w barakach byłego obozu wojskowego w miejscowości Kojrany (Kairėnai), 10 km od Wilna<sup>35</sup>.

Pod koniec sierpnia 1941 r. komisarz Wilna Hans Hingst otrzymał od głównego komisarza w Komisariacie Rzeszy Wschód (Ostland), Heinricha Lohsego,

<sup>31</sup> K. Sakowicz, *Dziennik...*, s. 51–52.

<sup>32</sup> LYA, f. K-1, as. 45, b.1848, Obwieszczenie komisarza miasta Wilna Hansa Hingsta, 1 IX 1941 r. [Vilniaus miesto komisaro H. Hingsto 1941 m. rugsėjo 1 d. skelbimas], k. 189–20.

<sup>33</sup> LYA, f. K-1, as. 45, b. 1848, Rozporządzenie nr 5 komisarza miasta Wilna Hansa Hingsta, 3 IX 1941 r. [Vilniaus miesto komisaro H. Hingsto 1941 m. rugsėjo 3 d. potvarkis Nr.5, k. 189–9].

<sup>34</sup> I. Guzenberg, *Vilniaus getas...*, s. 11.

<sup>35</sup> *Ibidem*, s. 11.

poleceniu utworzenia getta w tej części miasta, gdzie mieszkało najwięcej Żydów. Władze niemieckie zdecydowały, że powstanie ono na Starym Mieście<sup>36</sup>; a pretekstem dla jego założenia była opisana już prowokacja z 31 sierpnia. Mieszkańcom Starego Miasta narodowości nieżydowskiej nakazano przeniesienie się do innych dzielnic. Po masowych mordach z 2 września, w rejonie, gdzie miało powstać getto, można było zakwaterować więcej osób.

Przeniesienie Żydów do getta nastąpiło 6 września 1941 r. Przeprowadzono je zgodnie z wcześniejszym planem. Rozpoczęto od Zwierzyńca (tj. dzielnicy IV), później przeniesiono Żydów z dzielnicy Łukiszki (III), następnie z II i I. Jak pisali w swoich raportach dowódcy posterunków policji (których w Wilnie było siedem), wszystko odbyło się przy zachowaniu porządku i bez żadnych zakłóceń. W jednym z nich czytamy: „Wyjścia z miasta pilnowały trzy dwójki straży wojskowej pod dowództwem podoficera. Kolumny Żydów, zebrane w z góry ustalonych miejscach, były prowadzone przez dwa oddziały żołnierzy, zaś z mieszkań wyprowadzała ich policja pod dowództwem komendantów posterunków [...]. Akcja została zakończona o godz. 23.00”<sup>37</sup>. Z raportów posterunków policyjnych wynika, że uczestniczyła w niej litewska policja i żołnierze oddziałów samoobrony. Majątek pozostały w mieszkaniach Żydów wysiedlanych do getta został zabezpieczony przez zapieczętowanie i zamknięcie na klucz. Klucze do mieszkań i pokoiów z przyporządkowanymi nazwiskami wypędzonych właścicieli oraz numerem domu i mieszkania przekazano do kancelarii posterunków policji<sup>38</sup>.

W oczach samych Żydów przejście do getta wyglądało nieco inaczej niż w raportach policyjnych. Na przykład Šuras w swoim dzienniku tak je opisał: „Pędząc Żydów do getta, dopuszczano się wszelkiej samowoli. Zamiast prowadzenia do getta, część odstawiono do więzienia, skąd prawie nikt nie wychodził żywy; innych prowadzono do pierwszego (rejon ulicy Rudnickiej) lub do drugiego (przy ulicy Żydowskiej) getta. Zdarzało się, że sąsiadów z jednej kamienicy, a nawet członków rodziny rozdzielano, jednych prowadząc do więzienia, a innych do getta. Czasem o wszystkim decydowały możliwości i spryt. Aresztowanym udawało się uniknąć końca w więzieniu, jeżeli wręczyli konwojującym pieniądze czy ukryte wartościowe przedmioty”<sup>39</sup>.

Żydów wileńskich umieszczono w dwóch gettach: małym, obejmującym ulice: Klaczki (Antokolskio) i Żydowską (Žydu), część ulicy Gaona i Szklanej, oraz dużym, obejmującym ulice: Oszmiańską (Ašmenos), Dziśnieńską (Dysnos), Szpitalną, Jatkową (Mėsinių), Rudnicką (lt. Rūdninkų), Straszuna, Szawelską (Šiaulių) oraz część jednej strony ulic: Końskiej (Arklių), Karmelickiej (Karmelitų), Lidzkiej (Lydos) i Zawalnej. Oba getta rozdzielała ulica Niemiecka. W dużym getcie umieszczono około 29 tys. osób, w małym – około 9 tys.<sup>40</sup>, ale oba były przepełnione. Ludzie mieszkali w kuchniach, na podda-

<sup>36</sup> *Ibidem*.

<sup>37</sup> LCVA, f. R-689, as.1, b. 10, l. 37.

<sup>38</sup> I. Guzenberg, *Vilniaus getas...*, s. 13.

<sup>39</sup> Cyt. za: G. Šuras, *Užrašai...*, s. 36.

<sup>40</sup> I. Guzenberg, *Vilniaus getas...*, s. 13; G. Šuras, *Užrašai...*, s. 37. Liczby mieszkańców getta, podane przez różnych świadków i badaczy, różnią się, ale zwykle nie przekraczają 40 tys.

szach, w korytarzach i piwnicach. Na jednego mieszkańca przypadało 1,5 m<sup>2</sup> powierzchni mieszkalnej.

Problem przeludnienia hitlerowcy rozwiązywali przy pomocy tzw. akcji – masowych mordów. Chodziło o to, by pozostawić w getcie tylko osoby zdolne do pracy, posiadające kwalifikacje rzemieślnicze czy zawodowe, wszystkich innych zaś zlikwidować. Pretekstem do przeprowadzania akcji była kontrola lub wymiana zaświadczeń o pracy. Początkowo pracujący mieszkańcy getta legitymowali się białymi zaświadczeniami (tzw. szajny), w których wpisana była narodowość, miejsce zatrudnienia i wyuczony zawód. Należało je przedstawiać razem z dowodem tożsamości i miały one określoną ważność. W ramach przygotowań do kolejnych akcji (które nazywano także czyszkami) wielu Żydom odbierano zaświadczenia w kolorze białym, a ci, którzy ich nie mieli, mieli zakaz opuszczania getta. Zaczęto też wydawać nowe szajny, także białe, ale z czerwoną pieczęcią z napisem „Facharbeiter” (pracownik wykwalifikowany). Zaświadczenia te musiał zatwierdzić Urząd Pracy (niem. Arbeitsamt) pieczęcią ze swastyką.

Pierwsza akcja „oczyszczania” getta miała miejsce 15 września 1941 r. Władze ogłosiły, że przesiedlenie do getta przeprowadzono nieprawidłowo, gdyż w dużym getcie, nazywanym także gettem nr 1, mają mieszkać pracownicy wykwalifikowani, a w getcie nr 2 (małym) – niewykwalifikowani, przeznaczeni do prostych prac fizycznych, niemający wyuczonego zawodu. Zgodnie z poleceniem władz Żydzi zaczęli się przenosić z jednego do drugiego. W czasie tych przenosin policja aresztowała 1200–1500 osób narodowości żydowskiej i osadziła w więzieniu łukiskim<sup>41</sup>. Aresztowanych 15 września Żydów 17 września rozstrzelano w Ponarach. W raporcie Jägera jest mowa 1271 zamordowanych wtedy osobach: 337 mężczyznach, 687 kobietach i 247 dzieciach. Jednak wcześniej miał miejsce jeszcze większy masowy mord: 12 września rozstrzelano Żydom aresztowanych po prowokacji 31 sierpnia i w czasie przesiedlenia do getta. W sumie dane raportu Jägera czynią liczbę 3334: 993 Żydów, 1670 Żydówek i 771 żydowskich dzieci<sup>42</sup>.

Następna czystka miała miejsce 1 października 1941 r., w dniu święta Jom Kippur, podczas którego religijni Żydzi modlą się i postczą. Tego dnia pod wieczór do getta wkroczyli gestapowcy i litewska policja. Zażądali od administracji natychmiastowego wydania łomów, siekier i świec. Zaczęli sprawdzać piwnice, poddasza, komórki, poszukując Żydów ukrywających się w tzw. melinach, a nieposiadających zaświadczeń o pracy. W czasie tej akcji aresztowano 2000–2300 osób. Przeprowadzono ją pod pretekstem rejestracji zaświadczeń o pracy. Aresztowanych zaprowadzono do więzienia na Łukiszkach i po kilku dniach rozstrzelano w Ponarach<sup>43</sup>.

W raporcie Jägera jest adnotacja, że 4 października 1941 r. rozstrzelano 1983 osób narodowości żydowskiej: 432 mężczyzn, 1115 kobiet i 436 dzieci.

<sup>41</sup> G. Šuras, *Užrašai...*, s. 37–38; LSSRKGBA, F. Jeckelno baudžiamoji byla nr. N-18313, t. 3, Protokół przesłuchania K. Gerszatera, 22 XII 1945 r. [K. Geršaterio 1945 m. gruodžio 22 d. apklausos protokolas], k. 81–82.

<sup>42</sup> *Masinės žudynės Lietuvoje*, t. 1, s. 136.

<sup>43</sup> G. Šuras, *Užrašai...*, s. 40; nr N-18313, b. 3, Protokół przesłuchania K. Gerszatera, 22 XII 1945 r. [K. Geršaterio 1945 m. gruodžio 22 d. apklausos protokolas], k. 82.

Prawdopodobnie rozstrzeliwania trwały kilka dni, bo w dzienniku Kazimierza Sakowicza jest wzmianka, że w Ponarach strzelano 2 i 3 dnia października<sup>44</sup>.

Nawet po tych mordach hitlerowcy uważali, że liczba mieszkańców getta wciąż jest za duża. 15 października 1941 r. wydano im 3 tys. zaświadczeń w kolorze żółtym (tzw. żółtych szajnow). Wydawał je Urząd Pracy, na podstawie zapotrzebowań na siłę roboczą, przedstawionych przez niemieckie instytucje. Część zaświadczeń dostał także Judenrat, który przydzielał je mieszkańcom getta na podstawie przedstawionych przez nich dyplomów czy innych zaświadczeń o wyuczonym zawodzie albo oświadczeń dwóch świadków. Stworzyło to dobry grunt do oszustw różnego rodzaju. Często zdarzało się, że żółtych szajnow nie dostawali fachowcy, a za łapówki czy w inny sposób uzyskiwali je ci, którzy nie mieli do nich prawa. Mieszkańcy getta zorientowali się, że żółty szajn jest gwarancją ocalenia życia i na wszelkie sposoby starali się go zdobyć. Jego cena wzrosła z 15 do 80 tys. rubli<sup>45</sup>.

Wkrótce po wydaniu żółtych szajnow zaczęły się „czystki”. Pierwszą przeprowadzono w małym getcie około 15 października. W nocy funkcjonariusze policji żydowskiej budzili ludzi i kazali im iść do siedziby Judenratu (Straszuna 6) w celu zarejestrowania zaświadczeń. W getcie wybuchła panika, a przed budynkiem Judenratu i w jego wnętrzu – nieopisany ścisk i chaos. Specjalnie wyznaczeni pełnomocnicy spisywali nazwiska posiadaczy żółtych szajnow i członków ich rodzin; tym ostatnim wydawali niebieskie kartki z numerem. Później okazało się, że kartki te są przepustką do przeżycia. Osoby niemające żółtych szajnow błagały „szczęśliwców”, by ci wpisali ich jako członków swoich rodzin, jednak wielu odmawiało, obawiając się kontroli i rozstrzelania. Rejestracja trwała całą noc. Wychodzących z getta posiadaczy żółtych szajnow i członków ich rodzin sprawdzali gestapowcy i funkcjonariusze Sonderkommando. Nie wolno było wyprowadzić rodziców ani dzieci powyżej 16. roku życia – byli oni od razu aresztowani, a za próbę przejścia bez numeru rozstrzelano na miejscu, w bramie. Gdy wypuszczono wszystkich posiadaczy żółtych zaświadczeń, do getta wkroczyli gestapowcy i litewscy policjanci, którzy zapędzali pozostałych w getcie, nieposiadających zaświadczeń ludzi do ciężarówek. Większość w nich stanowiły kobiety, dzieci i starcy. Niektórzy próbowali się ukrywać lub uciekać z getta przez płoty lub dachy domów. Wielu z nich rozstrzelano. „Oczyszczanie” małego getta trwały do połowy października, gdy uległo ono ostatecznej likwidacji. Są informacje, że podobne akcje przeprowadzano w dniach 16, 21, 23, 24 i 31 października 1941 r.<sup>46</sup> Aresztowanych Żydów wywożono do Ponar na rozstrzelanie. Raport Jägera podaje, że 16 października zamordowano 1146 Żydów: 382 mężczyzn, 507 kobiet i 257 dzieci<sup>47</sup>. 21 tegoż miesiąca zginęło jeszcze 2367 osób<sup>48</sup>.

<sup>44</sup> *Masinės žudynės Lietuvoje*, t. 1, s. 136; K. Sakowicz, *Dziennik...*, s. 53.

<sup>45</sup> G. Šuras, *Užrašai...*, s. 40–41.

<sup>46</sup> *Ibidem*, s. 42–45; LYA, f. K-1, as. 8, b. 161, Zeznania A. Rindziunskiego w sprawie mordów na Żydach wileńskich w okresie okupacji niemieckiej [A. Rindziunskio parodymai apie Vilniaus žydų žudynes nacių okupacijos metais], k. 142.

<sup>47</sup> *Masinės žudynės Lietuvoje*, t. 1, s. 137.

<sup>48</sup> *Ibidem*.

24 października 1941 r. władze okupacyjne nakazały wszystkim wykwalifikowanym pracownikom wyjście z getta i przybycie wraz z rodzinami do ich miejsc pracy. Kiedy się to stało, gestapowcy i policjanci wkroczyli do getta i zaczęli łapać Żydów, którzy nie zdążyli się ukryć. Niektórzy niedołężni starcy błagali o litość, zostali jednak zastrzeleni na miejscu. W całym getcie zginęło ich wtedy 25. Z getta na Łukiszki oprawcy wyprowadzili kilka tysięcy mężczyzn, kobiet i dzieci narodowości żydowskiej. Konwojowanym następnego dnia do Ponar kazano grać i śpiewać rosyjskie piosenki<sup>49</sup>. Zbiorowy mord z 25 października dość szczegółowo opisał Sakowicz. Kolumnę skazańców (głównie kobiet i dzieci) przyprowadzono rano. Wcześniej przywieziono jeszcze ludzi dwiema ciężarówkami. Jakaś kobieta spytała strażnika, co to za miejsce. Gdy padła odpowiedź „Ponary”, w tłumie powstało zamieszanie i płacze. Kiedy kolumna się zatrzymała, strażnicy zaczęli bić kobiety kolbami karabinów i pędzić je w stronę wykopanych już dołów. Rozstrzeliwanie trwało cały dzień. Niektóre ranne Żydówki próbowały uciekać; wystrzały w lesie słychać było całą noc. Jäger w raporcie z 25 października 1941 r. podaje, że zamordowano 2578 Żydów: 1766 kobiet i 812 dzieci<sup>50</sup>.

Jäger podaje, że 27 października 1941 r. zabito 1203 Żydów: 946 mężczyzn, 184 kobiety i 73 dzieci. Sakowicz zapisał jednak, że w tym dniu rozstrzeliwano prawie wyłącznie mężczyzn, wśród których było 15 sowieckich jeńców wojennych. Jedna kobieta i dwoje nastolatków próbowało ucieczki. Jednego nastolatka zastrzelono, ale kobiecie i drugiemu udało się zbiec<sup>51</sup>.

Ostatnia czystka w małym getcie miała miejsce 30 października 1941 r. Po tej akcji uległo ono likwidacji, a w mieście pozostało tylko jedno – tzw. duże. 30 października w Ponarach rozstrzelano 1533 Żydów: 382 mężczyzn, 789 kobiet i 362 dzieci. Ten dzień jest dość dokładnie opisany w dzienniku Sakowicza. Pogoda była słoneczna. Około godz. 9.00 przyjechały cztery ciężarówki pełne litewskich żołnierzy i oficerów. Wkrótce przybyły też ciężarówki z kobietami i dziećmi. Dało się słyszeć strzały. Po godzinie pojawiła się długa kolumna prowadzonych na śmierć Żydów. Rozstrzeliwanie trwało do wieczora. Znowu niektórzy ranni czekali do zmroku, by uciec, a w lesie znowu słychać było odgłosy wystrzałów. Mord trwał do 1 listopada, dnia Wszystkich Świętych, a oprawcy nie przerwali swej „pracy” nawet w dzień świąteczny<sup>52</sup>.

Jeszcze jedną akcją przeprowadzono w getcie w dniach 3–5 listopada 1941 r. Wszyscy posiadający złote szajny zostali przeniesieni do małego getta i byli tam przetrzymywani przez trzy dni. W tym czasie w dużym getcie wyłapano i wyprowadzono z niego około 1200 osób niemających odpowiednich zaświadczeń o pracy i ukrywających się w tzw. melinach<sup>53</sup>. Rozstrzelano ich w Ponarach 6 listopada 1941 r. Raport Jägera podaje, że zginęło wtedy

<sup>49</sup> LSSRKGBA, b. Nr. N-18313, t. 3, Protokół przesłuchania A. Rindziunskiego, 21 XII 1945 r. [A. Rindziunskio 1945 m. gruodžio 21 d. apklausus protokolais], k. 161.

<sup>50</sup> K. Sakowicz, *Dziennik...*, s. 53–56; *Masinės žudynės Lietuvoje*, t. 1, s. 137.

<sup>51</sup> *Masinės žudynės Lietuvoje*, t. 1, s. 137; K. Sakowicz, *Dziennik...*, s. 56.

<sup>52</sup> *Ibidem*, s. 57.

<sup>53</sup> G. Šuras, *Užrašai...*, s. 50; LSSRKGBA, b. Nr. N-18313, t. 3, Protokół przesłuchania K. Gerszatera, 22 XII 1945 r. [K. Geršaterio 1945 m. gruodžio 22 d. apklausus protokolais], k. 82–83.

1341 Żydów: 340 mężczyzn, 749 kobiet i 252 dzieci<sup>54</sup>. W zasadzie była to ostatnia duża akcja (kiedy zamordowano tysiąc i więcej osób). Niewielkie grupki rozstrzeliwano w Ponarach do końca 1941 r. Jäger pisze w swoim raporcie o 171 Żydach: 76 mężczyznach, 77 kobietach i 18 dzieciach zlikwidowanych 19 listopada. 25 listopada 1941 r. zamordowano jeszcze 63 osoby narodowości żydowskiej: 9 mężczyzn, 46 kobiet i 8 dzieci<sup>55</sup>. Dziennik Sakowicza mówi, że w Ponarach strzelano 17, 19, 21 listopada oraz 5 grudnia (zginęło około 360 osób, w większości kobiet i wyczerpanych pracą robotników)<sup>56</sup>. Šuras twierdzi, że w dniach 3–4 grudnia 1941 r. do Ponar wysłano 78 osób, a 20–22 grudnia, po ogólnej kontroli mieszkań w getcie, aresztowano kolejnych 400<sup>57</sup>. Jeżeli zatem w momencie tworzenia getta zamieszkiwało w nim około 40 tys. ludzi, to pod koniec grudnia 1941 r. pozostało około 20 tys. Od września do listopada rozstrzelano około 20 tys. osób narodowości żydowskiej. Raport Jägera podaje dokładną liczbę: 20 686. W sumie od początku okupacji niemieckiej do końca 1941 r. zginęło 33–34 tys. wileńskich Żydów<sup>58</sup>.

Zgodnie z oficjalnymi danymi władz okupacyjnych z 23 listopada 1941 r., w tym czasie w getcie mieszkało 3705 Żydów. Byli to wykwalifikowani robotnicy, członkowie Judenratu i pracownicy administracji żydowskiej (2983 mężczyzn i 722 kobiet). W różnych miejscach pracy było wtedy zatrudnionych 3231 osób, a 474 mężczyzn pozostawało w rezerwie, tzn. tymczasowo nie pracowało. W getcie mieszkało ponadto 7742 osób – członków rodzin pracujących Żydów. W sumie liczba jego mieszkańców wynosiła 13 647 osób<sup>59</sup>.

Po masowych rozstrzelaniach roku 1941 w getcie rozpoczął się okres względnej stabilizacji albo tzw. spokoju, który trwał do marca 1943 r. W tym czasie nie prowadzono masowej likwidacji Żydów. Sporadycznie, za drobne wykroczenia, rozstrzeliwano pojedyncze osoby albo małe grupki. Życie w getcie weszło w rytm stosunkowo stabilnej codzienności. Utrwaliła się wewnętrzna struktura administracyjna getta i codzienna rutyna pracy. Stało się ono swego rodzaju państwem w państwie, z własnymi władzami, policją, warsztatami, a także instytucjami i formami życia kulturalnego i duchowego.

## Administracja getta

Najwyższą władzą w getcie był Judenrat (Komitet Żydowski). Większość członków pierwszego Judenratu (którego przewodniczącym był Saul Trocki), powołanego jednocześnie z powstaniem getta, rozstrzelano w sierpniu 1941 r. Dopóki istniały dwa getta, przewodniczącym komitetu w dużym getcie (nr 1) był Anatol Fried, a w małym (nr 2) – Ajzyk (Icchak) Lejbowicz<sup>60</sup>. Judenratowi,

<sup>54</sup> *Masinės žydynės Lietuvoje*, t. 1, s. 137.

<sup>55</sup> *Ibidem*.

<sup>56</sup> K. Sakowicz, *Dziennik...*, s. 58–60.

<sup>57</sup> G. Šuras, *Užrašai...*, s. 50.

<sup>58</sup> *Wilna* [w:] *Enzyklopädie des Holocaust...*, s. 1601.

<sup>59</sup> LCVA, f. R–643, as. 3, b. 195, Pismo referenta do spraw żydowskich w magistracie miasta Wilna do komisarza miasta Wilna i okręgu wileńskiego, 28 XI 1941 r. [Vilniaus m. savivaldybės referento žydų reikalams 1941 m. lapkričio 28 d. raštas Vilniaus miesto apygardos komisariui], k. 152.

<sup>60</sup> *Wilna* [w:] *Enzyklopädie des Holocaust...*, s. 1600.

składającemu się z pięciu członków, podlegały wydziały: pracy, zdrowia, socjalny, żywnościowy, mieszkaniowy, a także wewnętrzna policja getta, sąd, poczta, szkoły, szpital, apteka, warsztaty, łaźnie, zakłady fryzjerskie, biblioteka, teatr itp. W sierpniu 1943 r. w administracji getta (poza policją) pracowało 888 osób<sup>61</sup>.

Najważniejszy był wydział pracy. Żydowskie władze getta były przekonane, że nie zostanie ono zlikwidowane, dopóki praca jego mieszkańców będzie dla Niemców opłacalna. Pracę Żydów uznawano za więc za warunek przetrwania. Wydział pracy dzielił się na trzy podwydziały: wykorzystania siły roboczej, kartotek i biurowy; pracowało w nim 27 osób. Jego kierownikiem był Acharon Braude, który miał duże wpływy w całej administracji getta. Podwydziałem wykorzystania siły roboczej kierował Bagranski, biurem – Zygmunt (Mosze) Heller, a kartotek, gdzie przechowywano wszystkie kartoteki pracujących Żydów – Niderman<sup>62</sup>. Statystyki wydziału pracy z maja 1942 r. mówią o 6609 zatrudnionych Żydach; w grudniu tego roku pracowało ich już 8874<sup>63</sup>. Rosło zatem wykorzystanie ekonomiczne mieszkańców getta. Niemieckie i litewskie instytucje zgłaszały zapotrzebowanie na żydowską siłę roboczą, a za ich realizację odpowiedzialny był wydział pracy, który wydał robotnikom żydowskim znane już żółte szajny, a od 18 kwietnia 1942 r. – książeczki pracy<sup>64</sup>. Codziennie tysiące mieszkańców getta wyprowadzano do pracy w mieście i poza nim (np. do fabryki wyrobów skórzanых „Kailio”, warsztatów produkcji broni), a po 10 godzinach pracy przyprowadzano z powrotem. Latem 1943 r. w różnych zakładach i w obozach pracy pracowało około 14 tys. Żydów (2/3 mieszkańców getta)<sup>65</sup>.

5 listopada 1942 r. komisarz miasta Wilna Hingst wydał przepisy dotyczące wykorzystania żydowskiej siły roboczej. Zgodnie z nimi wysyłaniem żydowskich robotników do pracy miał się teraz zajmować Urząd Pracy (Arbeitsamt, od 1942 r. pod nazwą Sozialamt) i do niego miały być kierowane zapotrzebowania na żydowskich robotników. Do pracy i z pracy Żydzi mieli być prowadzeni kolumnami, pod nadzorem uzbrojonych strażników. W jednym miejscu pracy można było zatrudniać nie mniej niż 10 osób, a zatrudnianie pojedynczych Żydów było dozwolone tylko w wyjątkowych przypadkach, gdy do wykonania danej pracy nie było fachowców narodowości nieżydowskiej. Robotnicy musieli wracać do getta nie później niż o godz. 20.00 (ograniczenie to miało utrudniać ucieczki pod osłoną nocy). Płace żydowskich robotników ustalone były z góry: za pracę poza gettem mężczyźni od 16. roku życia dostawali 0,15 marki za godzinę, kobiety powyżej 16. roku życia – 0,12 marki, a młodzież poniżej 16. roku życia – 0,10 marki. Zatrudniające Żydów przedsiębiorstwa prywatne

<sup>61</sup> LCVA, f. R-614, as.1, b. 269, Dane statystyczne o Żydach pracujących w getcie wileńskim na dzień 20 VIII 1943 r. [Vilniaus gete dirbančių žydų 1943 m. rugpjūčio 20 d. statistiniai duomenys], k. 44.

<sup>62</sup> LCVA, f. R-626, as. 1, b. 214, Lista etatów w Wydziale Pracy getta wileńskiego [Vilniaus geto darbo skyriaus etatų sąrašas], k. 18; *ibidem*, Schemat organizacyjny wydziału pracy getta [Geto darbo skyriaus veiklos schema], k. 19.

<sup>63</sup> *Ibidem*, Dane statystyczne wydziału pracy getta wileńskiego o liczbie robotników żydowskich w latach 1942 i 1943 [Vilniaus geto darbo skyriaus statistiniai duomenys apie žydų darbininkų skaičių 1942 ir 1943 metais], k. 1.

<sup>64</sup> G. Śuras, *op. cit.*, s. 49–50.

<sup>65</sup> *Wilna* [w:] *Enzyklopädie des Holocaust...*, s. 1601.



wynagrodzenie za ich pracę wpłacały do kasy zarządu miasta Wilna. Osobom innych narodowości surowo zakazano utrzymywania jakichkolwiek kontaktów, poza ściśle służbowymi, z żydowskimi pracownikami. Za złamanie tego zakazu nie-Żydzi mieli być traktowani tak jak Żydzi, zaś pracodawcom grożono odebraniem żydowskiej siły roboczej<sup>66</sup>.

Wydział socjalny wypłacał zapomogi ubogim mieszkańcom getta i chorym i decydował o tym, kogo można zwolnić z opłaty za mieszkanie, leczenie w szpitalu, lekarstwa czy inne usługi dostępne w getcie<sup>67</sup>. W 1942 r. wydziałem tym kierował adwokat Beniamin Srołowicz. W getcie pomoc społeczna miała szczególne znaczenie. Większość jego mieszkańców nie miała możliwości samodzielnego zdobycia żywności, odzieży, obuwia i mieszkania. W getcie stworzono efektywny i dość prężny system pomocy społecznej. Najważniejszymi jego elementami były: wydział socjalny, Społeczny Komitet Pomocy Socjalnej i założony przez Jakuba Gensa w październiku 1942 r. Komitet Pomocy Zimowej<sup>68</sup>. Wydział socjalny dofinansowywał instytucje opieki nad dziećmi, domy starców, wspierał działające na prowincji obozy pracy dla Żydów, dotował publiczne jadalnie. Z usług pomocy społecznej w 1942 r. korzystała niemal połowa mieszkańców getta. W ciągu pierwszego półrocza wydział socjalny wydał 151 318 marek, a w ciągu następnego – 247 928. Pomoc społeczna w getcie wileńskim była rozwinięta lepiej niż w wielu innych gettach w krajach sąsiednich, dlatego w porównaniu z gettami łódzkim czy warszawskim umiERALNOŚĆ była tu mniejsza i mniej ludzi głodowało<sup>69</sup>.

Wydział finansowy kierowany był przez byłego dyrektora banku – S. Kaszuka. Wszyscy pracujący mieszkańcy getta mieli obowiązek płacić podatki: mężczyźni w wieku 18–20 i 50–60 lat – 10 reichsmarek, mężczyźni w wieku 20–50 lat – 15, kobiety w wieku 18–20 lat – 8, kobiety w wieku 20–40 lat – 12. Za dzieci będące na utrzymaniu rodziców pobierano podatek w wysokości 15 proc. od tych sum. Niepłacący podatków mieszkańcy getta nie otrzymywali żywności, która podlegała reglamentacji, czyli była na kartki<sup>70</sup>.

Wydział techniczny w grudniu 1942 r. przeorganizowano w wydział przemysłu. Kierował nim M.S. Szraiberg, a później inżynier Grigorij Guchman. Staraniem tego wydziału założono rozmaite warsztaty. Nawet niemieccy urzędnicy nie wstydzi się zamawiać produkowanych w nich mebli wysokiej jakości. W pracowniach elektromechanicznych naprawiano urządzenia gospodarstwa domowego<sup>71</sup>. 28 marca 1942 r. przewodniczący Judenratu informował referenta do spraw Żydów w magistracie wileńskim o pracy fachowców i warsztatów w getcie: „Ogólnie trzeba podkreślić, że od Nowego Roku, tzn. od tego czasu, kiedy nastawiono się na niedokonywanie wywozu Żydów [chodzi o akcje maso-

<sup>66</sup> LCVA, f. R-659, as. 1, b. 3, Regulamin wykorzystania robotników żydowskich wydany przez komisarza miasta Wilna, 5 XI 1942 r. [1942 m. lapkričio 5 d. Vilniaus miesto komisarso nuostatai dėl žydų darbininkų panaudojimo], k. 43–43 a.s.

<sup>67</sup> G. Šuras, *Užrašai...*, s. 51.

<sup>68</sup> R. Kastanian-Danzig, *Spiritual...*, s. 103; H. Kruk, *The Last...*, s. 391.

<sup>69</sup> R. Kastanian-Danzig, *Spiritual...*, s. 105, 106.

<sup>70</sup> G. Šuras, *Užrašai...*, s. 51–52.

<sup>71</sup> *Ibidem*, s. 53; IYA, f. K-1, as. 45, b. 1843, Schemat administracyjny getta [Geto administracijos schema], k. 27; Y. Arad, *Ghetto...*, s. 329.

wego niszczenia Żydów – uwaga autora A. B.], Żydów zachęcono do większej pracowitości i nawet twórczej pracy. W getcie, własnymi siłami, tylko przy użyciu starych, samodzielnie zebranych materiałów i odrzutów, zbudowano warsztaty stolarski, ślusarski, blacharski i elektrotechniczny oraz nowoczesną, choć niewielką łaźnię z dezynsektorem, która w ciągu 16 godzin pracy obsługuje 300 osób. Na ukończeniu są prace nad jeszcze większą łaźnią podobnego typu. Powstała pralnia, osobna stacja dezynfekcji i ambulatorium, które obsługuje dziennie 400 osób, w tym 150 pacjentów dentystrycznych [...]. W getcie zbudowano maszynę do odladzania zamrożonych rur, której, jako jedynej takiej w mieście, używa magistrat, instytucje wojskowe i inne. Obsługują ją żydowscy fachowcy.

Obecnie getto przedstawiło Sozialamtowi projekt założenia kobiecych pracowni dziewiarstwa i szydełkowania, w których na potrzeby wojska mogłyby pracować 500 kobiet. Chcemy także założyć w samym getcie wytwórnię szczotek, pudełek kartonowych i innych wyrobów, także na potrzeby wojska i instytucji państwowych<sup>72</sup>.

Pracownicy wydziału technicznego starali się na wszelkie sposoby poprawić warunki bytowe mieszkańców getta i ich zaopatrzenie. Stolarze produkowali dużo drewnianego obuwia, bo skórzanego brakowało. Specjaliści zaprojektowali specjalne drewnooszczędne piecyki. Opał był w getcie bardzo drogi, gdyż dostarczanie go z miasta (podobnie jak żywności) było zakazane. Piecyki te były znacznie tańsze niż pochodzące spoza getta, dlatego zamawiały je także niemieckie i litewskie instytucje. Warsztaty i wytwórnie przynosiły zyski, Judenrat płacił więc pensje ich administracji i starał się o zapewnienie robotnikom lepszych warunków pracy<sup>73</sup>.

Wydział mieszkaniowy od lipca 1942 r. był kierowany przez Józefa Glazmana. Zajmował się przydzielaniem mieszkańcom powierzchni mieszkalnej. Podlegający mu dozorczy i stróże odpowiadali za porządek i czystość w budynkach. Później na czele wydziału mieszkaniowego stał Baran<sup>74</sup>. Gdy getto powstawało, jego mieszkania i domy były przepełnione, a na osobę przypadało 1,5 m<sup>2</sup> powierzchni mieszkalnej. Po masowych mordach w roku 1941 było luźniej. Poza tym wydział mieszkaniowy dbał o remonty pomieszczeń i ich przystosowanie do potrzeb mieszkalnych.

Wydział żywnościowy odpowiadał za zaopatrzenie getta w żywność. Kierował nim Chaim Trainer (w innych źródłach Chaim Trapido). W getcie wileńskim działały cztery sklepy, produkty żywnościowe były w nich wydawane na kartki. Poza tym pracowały cztery jadalnie, które dziennie przygotowywały 4 tys. obiadów<sup>75</sup>. Sporo żywności wnoszono nielegalnie z miasta. Łatwiej udawało się to robotnikom pracującym poza gettem, którzy mieli możliwość zamiany różnych towarów na jedzenie. Niemniej żywności bardzo

<sup>72</sup> LCVA, f. R-643, as. 3, b. 195, Pismo przewodniczącego Rady Żydowskiej getta wileńskiego do referenta do spraw żydowskich, 28 III 1942 r. [Vilniaus geto Žydų tarybos pirmininko 1942 m. kovo 28 d. raštas žydų reikalų referentui], k. 100–102.

<sup>73</sup> G. Šuras, *Užrašai...*, s. 53–54.

<sup>74</sup> *Ibidem*, s. 54; LYA, f. K-1, as. 45, b. 1843, Schemat administracyjny getta [Geto administracijos schema], k. 27.

<sup>75</sup> LYA, f. K-1, as. 45, b. 1843, Schemat administracyjny getta [Geto administracijos schema], k. 27.

brakowało. Z inicjatywy wydziału zdrowia w getcie otwarto kilka herbaciarni, w których za półdarmo można było dostać wrzątek. W czerwcu 1942 r. działało ich pięć; wydały one mieszkańcom 113 tys. litrów przegotowanej wody i 28,8 tys. litrów wrzątku. W czerwcu 1942 r. otwarto nową kawiarnię. Pracowała od godz. 6.00 do 22.00 i można tu było napić się kawy oraz zjeść obiad. Korzystający z obiadów musieli oddać odpowiedni kupon kartki żywnościowej, na którego podstawie kawiarnia uzyskiwała potrzebne produkty. Obsługiwano codziennie 2000–2500 osób<sup>76</sup>. W lipcu 1942 r. otwarto jeszcze jedną herbaciarnię i kawiarnię-restaurację. W tej drugiej codziennie wydawano 450 porcji obiadowych i 800 czarnej kawy<sup>77</sup>.

Szczególnie wiele dla mieszkańców getta zrobił kierowany przez Szepsela Milkonowickiego wydział zdrowia. Pracowało w nim 150 osób: lekarze, pielęgniarki i personel techniczny. W getcie działał wzorowo zorganizowany szpital ze 165 łózkami, którego dyrektorem był Elias Sedlis. Wydziałowi zdrowia podlegały także przychodnie, podwydział pogotowia ratunkowego i łaźnie z pomieszczeniami do dezynfekcji. W łaźni można się było nie tylko wykąpać, ale także zdezynfekować odzież. Poza tym zainstalowana została mechaniczna pralka, która w ciągu dnia mogła wyprać do stu kilogramów bielizny. Administracja getta dbała o zdrowie i higienę, obawiając się wybuchu epidemii, która mogłaby się także stać pretekstem do likwidacji dzielnicy żydowskiej. Szczególnie obłożona pracą była sekcja sanitarno-epidemiologiczna. Więcej zadań miała na wiosnę, gdy trzeba było usunąć nagromadzone przez zimę nieczystości i śmieci. Staraniem tej sekcji obszar getta był oczyszczany szybko i dobrze. Przez cały okres jego istnienia nie było w nim epidemii chorób zakaźnych. Obowiązywały przymusowe szczepienia przeciwko tyfusowi i ospie<sup>78</sup>. Dane spisu z 29 maja 1942 r. mówią, że w getcie mieszkało 15 278 osób<sup>79</sup>. W maju 1942 r. ambulatorium udzieliło pomocy 11 436 pacjentom, a 2500 osób zaszczepiono przeciw chorobom zakaźnym; w ciągu miesiąca pralka publiczna wyprała 2500 kg bielizny, w stacji dezynfekcji zdezynfekowano 11 580 kg ubrań, brygady sanitarne skontrolowały stan sanitarny 3500 mieszkań. Przez miesiąc łaźnie getta odwiedziło 13 200 osób, a wywieziono z niego 650 wozów odpadków<sup>80</sup>. W okresie stabilizacji umieralność nie była bardzo wysoka, np. w czerwcu 1942 r. zmarło 34 osoby (na 16 tys. mieszkańców), a we wrześniu – 18<sup>81</sup>. W porównaniu z get-

<sup>76</sup> LCVA, f. R-643, as. 3, b. 195, Dane statystyczne Rady Żydowskiej za czerwiec 1942 r. [Žydų tarybos 1942 m. birželio mėnesio statistiniai duomenys], k. 44.

<sup>77</sup> *Ibidem*, Dane statystyczne Rady Żydowskiej za lipiec 1942 r. [Žydų tarybos 1942 m. liepos mėnesio statistiniai duomenys], k. 30.

<sup>78</sup> G. Šuras, *Užrašai...*, s. 55–56; LCVA, f. R-643, as. 3, b. 195, Pismo przewodniczącego Rady Żydowskiej getta wileńskiego do referenta do spraw żydowskich, 28 III 1942 r. [Vilniaus geto Žydų tarybos pirmininko 1942 m. kovo 28 d. raštas referentui žydų reikalams], k. 99–100; Y. Arad, *Ghetto...*, s. 315.

<sup>79</sup> *Ibidem*, Pismo wydziału meldunkowego getta wileńskiego do referenta do spraw Żydów, 24 VI 1942 r. [Vilniaus geto registracijos skyriaus 1942 m. birželio 24 d. raštas referentui žydų reikalams], k. 46.

<sup>80</sup> *Ibidem*, Dane statystyczne Rady Żydowskiej za maj 1942 r. [Žydų tarybos 1942 m. gegužės mėn. statistiniai duomenys], k. 51.

<sup>81</sup> *Ibidem*, Pismo Rady Żydowskiej do referenta do spraw żydowskich, 26 VI 1942 r. [Žydų tarybos 1942 m. birželio 26 d. raštas referentui žydų reikalams], k. 6, 42.

tem warszawskim śmiertelność w getcie wileńskim (odjawszy celowe mordy) była niższa – w 1942 r. śmiercią naturalną zmarło tam 522 ludzi, czyli 2,9 proc. mieszkańców. W okresie pokoju (1932–1939) wskaźnik ten dla żydowskiej ludności Wilna wynosił 1,9<sup>82</sup>.

Kobietom w getcie surowo zakazano rodzenia dzieci, niemniej niektóre odważyły się na to. Potajemnie działał oddział położniczy, gdzie opiekowano się rodzącymi. Urodzone dzieci jakiś czas ukrywano w szpitalu, a gdy podrosły, wpisywano do rejestru mieszkańców getta jako urodzone jeszcze przed jego założeniem<sup>83</sup>.

Wydział kultury i oświaty (kolejni kierownicy: Grisza (Grzegorz) Jaszuński, dr Leo Bernšteinas, Izrael Dimentman) dbał o życie duchowe i kulturalne w getcie. Stworzono go w lutym 1942 r. Otwarto cztery szkoły, w których uczyły się dzieci od siódmego roku życia. W listopadzie 1941 r. edukacja ta odbywała się regularnie i korzystało z niej 700–900 dzieci pod opieką ponad stu nauczycieli. Istniały też dwa przedszkola dla dzieci w wieku lat 3–6 oraz internat dla tych pozbawionych opieki (otwarty 8 marca 1942 r.), a także kursy dla starszej młodzieży, która wcześniej uczęszczała do gimnazjum. Instytucje kultury i edukacji pomagały dzieciom utrzymać morale i nie zdziczeć. W getcie działała też szkoła muzyczna, w której pracowało 11 nauczycieli i kształciło się około 100 uczniów. Już od 11 września 1941 r. funkcjonowała biblioteka należąca do Towarzystwa Krzewienia Wiedzy Naukowej, której dyrektorem przybyły z Warszawy Herman Kruk. Na żądanie władz niemieckich usunięto z niej pozycje o treści komunistycznej i dzieła niektórych autorów żydowskich, jednak pozostały liczne tomy literatury pięknej w różnych językach oraz literatury naukowej, w sumie około 45 tys. woluminów. Biblioteka miała czytelnię, która stale była pełna czytelników<sup>84</sup>. W listopadzie 1942 r. wypożyczono z niej stu-tysięczną pozycję. Z tej okazji zorganizowano uroczysty wieczór<sup>85</sup>. Przy bibliotece założono sekcję archiwalną i wiedzy naukowej, kierowaną przez Zalmana Kalmanowicza, która gromadziła dokumenty, w tym także rozporządzenia władz hitlerowskich i administracji getta, instrukcje oraz świadectwa Żydów ocalałych z masowych mordów<sup>86</sup>.

W getcie powstał także teatr. Miał siedzibę przy ulicy Rudnickiej 6. Pierwsze przedstawienie odbyło się 18 stycznia 1942 r., w niespełna kilka miesięcy od momentu, kiedy zaczęły się masowe mordy. Otwarcie teatru wywołało kontrowersje wśród mieszkańców getta. Na murach można było spotkać napisy kredą „Cmentarz to nie teatr”. Jednym z inicjatorów powstania placówki był żydowski przywódca getta, Jakub Gens; kierownikiem artystycznym został Izrael Segal. Ku powszechnemu zdziwieniu koncerty i spektakle gromadziły liczną publiczność, a bilety na nie były zawsze wyprzedane. Za uzyskane w ten sposób środki pomagano najbiedniejszym Żydom. Gens uważał, że dla ludzi zamkniętych w getcie teatr jest ważnym miejscem skupienia i sposobem podtrzymania ich na

<sup>82</sup> Y. Arad, *Ghetto...*, s. 318.

<sup>83</sup> *Ibidem*, s. 316.

<sup>84</sup> G. Śuras, *Užrašai...*, s. 56–57; Y. Arad, *Ghetto...*, s. 318–320, 326–327.

<sup>85</sup> A. Suckever, *Vilenskoje...*, s. 234.

<sup>86</sup> Y. Arad, *Ghetto...*, s. 320–321.

duchu. W ciągu roku wystawił 111 przedstawień i sprzedał 34 804 bilety<sup>87</sup>. Dla uczczenia rocznicy powstania teatru został zorganizowany festiwal sztuki, podczas którego powtórzone pierwsze przedstawienia, odbyły się koncerty chóru w jidysz, recitale i koncerty muzyki rozrywkowej oraz koncert jazzowy grupy *Jazz6*. 24 stycznia 1942 r. gazeta „Ghetto Yediess” (Nowiny getta) w recenzji z festiwalu napisała, że taka impreza mogłaby być ozdobą największych stolic kulturalnych Europy<sup>88</sup>.

Orkiestra symfoniczna getta dała pierwszy publiczny koncert 18 stycznia 1942 r., a sfinansowali go Gens i policja żydowska. W czasie koncertu wystąpiła znana śpiewaczka, Luba Lewicka. Zebrano 4 tys. rubli, które przeznaczono na pomoc społeczną<sup>89</sup>.

We wrześniu 1942 r. administracja getta zaczęła wydawać tygodnik informacyjny w jidysz „Wiadomości getta”. Ogłaszano w nim informacje administracyjne, pisano o codziennych wydarzeniach. Gazetka miała 6–12 stron, była dostępna w różnych instytucjach getta i rozlepiana na słupach ogłoszeń. Ukazywała się aż do likwidacji getta i była redagowana przez pisarza i dziennikarza dr. Zemacha Feldsteina<sup>90</sup>.

W getcie działała także orkiestra symfoniczna pod kierownictwem Wolfa Durmaszkina. Niemcy pozwolili muzykom zabrać instrumenty z ich dawnych mieszkań, inne zaś wniesiono do getta nielegalnie. Pierwszy koncert tego siedemnastoosobowego zespołu odbył się 15 marca 1942 r. W getcie działały także dwa chóry, których koncerty ożywiały nieco przygnębiającą codzienność.

17 lutego 1942 r. na spotkaniu zebrali się literaci i artyści getta – około 100 pisarzy, muzyków, plastyków. Powołano stowarzyszenie i wybrano jego zarząd, na którego czele stanął filolog Zelig Girsz Kalmanowicz. Gromadzono utwory zamordowanych i zmarłych artystów, sporządzano listy osób, które zginęły, organizowano wieczory literackie<sup>91</sup>. Mimo terroru i ciężkich warunków przetrwania, mieszkańcy getta starali się nie poddawać rozpacz, prowadzili aktywne życie kulturalne: gromadzili wiedzę, czytali książki, uczęszczali na koncerty i przedstawienia.

Policja żydowska powstała jesienią 1941 r. Początkowo dowodził nią Jakub Gens ze swym zastępcą Salkiem (Saulem) Desslerem. Później dowództwo przejął Dessler. Początkowo służyło w niej około 150 funkcjonariuszy, a od sierpnia 1943 r. – 226. Całe getto było podzielone na trzy komisariaty (A, B i C), a w każdym pracowało 15–20 policjantów. W pierwszym, „A”, komisarzem był Natan Ring z zastępcą Bernsteinem, w drugim („B”) – Izydor Frucht. Podwydziałem policji kryminalnej dowodził komisarz Oster, zaś strażą bramy getta – Meir Levas i jego zastępca – Solomon Gens. Poza tymi jednostkami istniała jeszcze podwydział policji pracy, straży więziennej i sanitarnej. W pierwszej połowie 1942 r. w policji getta pracowało około 200 osób, zaś obowiązki jej inspektora pełnił Józef Muszkat. Więzienie znajdowało się ul. Lidzkiej i stale

<sup>87</sup> J. Sobol, *Gyvenimo geismas Vilniaus gete* [w:] *Atminties dienos...*, s. 251–252.

<sup>88</sup> *Ibidem*, s. 253.

<sup>89</sup> Y. Arad, *Ghetto...*, s. 321.

<sup>90</sup> *Ibidem*, s. 331.

<sup>91</sup> A. Suckever, *Vilenskoje...*, s. 234–235.

było pilnowane przez 12 policjantów. W styczniu 1942 r. było w nim 135 osadzonych, w lutym – 211, a w marcu – 341. Większość z nich odbywała kary 1–2 dób aresztu<sup>92</sup>.

Trzeba zaznaczyć, że wielu mieszkańców getta było niezadowolonych z działalności policji żydowskiej. Jak pisał Šuras, w innych gettach była ona mniej rygorystyczna. Dowodzona przez Levasa straż bramy niemiłosiernie biła wszystkich Żydów przyłapanych na próbie nielegalnego wniesienia do getta żywności, szczególnie zaś wtedy, gdy była obserwowana przez gestapowców<sup>93</sup>. Gestapo miało swoich informatorów i agentów wśród funkcjonariuszy policji żydowskiej. W 1941 r. zwerbowało zastępcę szefa policji, Desslera, który przez swoich agentów gromadził informacje o nastrojach wśród mieszkańców getta i śledził działalność podziemnych organizacji żydowskich. Utrzymywał także kontakty z niemiecką policją bezpieczeństwa, SD, referentem do spraw żydowskich w wileńskim magistracie, Augustem Meyerem i dowódcą Sonderkommando, Martinem Weissem. Z polecenia gestapo Dessler selekcionował Żydów do rozstrzelania, a także brał udział w akcjach likwidacji gett w Oszmianie, Święcianach, Michaliskach i Sołach<sup>94</sup>.

19 października 1942 r. 22 policjantów z getta wileńskiego wysłano do Oszmiana na akcję likwidacji tamtejszego getta. Wydano im litewskie czapki wojskowe, do których przypięli gwiazdy Dawida. Ekspedycją dowodził Weiss, a przełożonym żydowskich funkcjonariuszy został mianowany Dessler. To oni wybrali 406 oszmiańskich Żydów do rozstrzelania. Gestapo żądało rozstrzelania 1500 kobiet i dzieci, ale Gens zdołał wynegocjować zmniejszenie tej liczby do 406. Zginęło 404 osób w podeszłym wieku i dwoje małych dzieci<sup>95</sup>. Nie da się stwierdzić, czy żydowscy policjanci uczestniczyli w ich likwidacji, w getcie wileńskim spotkali się jednak z potępieniem mieszkańców. Šuras w swoich zapiskach tak oceniał tamte wydarzenia: „Obrzydzenie budzą powracający żydowscy policjanci w czapkach od litewskich mundurów. Wysługując mordercom własnych rodaków, wczuli się w rolę, niczym panowie życia i śmierci współbraci w nieszczęściu. Poczuli się niemal jak niemieccy gestapowcy i liczyli, że niegodziwościami i posłuszeństwem zabezpieczą własne życie. Jednak, jak się teraz dowiadujemy, gestapo w Baranowiczach wymordowało 9 tys. Żydów – całe getto, razem z policją i jej komendantem oraz Judenratem”<sup>96</sup>.

Jednak jednoznacznie negatywna ocena roli policji żydowskiej byłaby nieuczciwa. Z jednej strony policjanci byli pomocnikami okupantów i morderców, z drugiej jednak starali się złagodzić ich wymagania i w miarę możliwości ulżyć losowi rodaków. Część z nich przystąpiła do antyniemieckiego ruchu oporu w getcie. Na przykład w mieszkaniu zastępcy komendanta getta wileńskiego Józefa Głazmana 21 stycznia 1942 r. założono Zjednoczoną Organizację

<sup>92</sup> Y. Arad, *Ghetto...*, s. 273–275; LYA, f. K-1, as. 45, b. 1843, Informacja specjalna szefa Wydziału 2. w 4. Zarządzie NKGB Litewskiej SRS Maklarskiego dla B. Kobułowa [LSSR NKGB 4-osios valdybos 2-ojo skyriaus viršininko Makliarskio 1943 m. lapkričio 9 d. specialiusis pranešimas B.Kobulovui], k. 5–6.

<sup>93</sup> G. Šuras, *Užrašai...*, s. 63.

<sup>94</sup> LYA, f. K-1, as. 45, b. 1843, l. 6.

<sup>95</sup> G. Šuras, *Užrašai...*, s. 85.

<sup>96</sup> Cyt. za: *ibidem*, s. 85–86.

Partyzancką (Fareynikte Partizaner Organizacije – FPO), która jednoczyła grupy żydowskiego oporu, a Glazman został jednym z członków jej sztabu<sup>97</sup>.

Oficjalnie żydowska policja podlegała Judenratowi, jednak z czasem wpływy i znaczenie jej komendanta Gensa przerosły władzę komitetu. 12 lipca 1942 r., decyzją komisarza miasta Wilna, Judenrat rozwiązano i od tego momentu jedyną władzą żydowską w getcie był Jakub Gens. Za zgodą komisarza okręgu mianował on swych zastępców: do spraw administracyjnych – inżyniera Anatola Frieda (dotychczasowego przewodniczącego Judenratu), a do spraw policji – Salka Desslera<sup>98</sup>.

Jakub Gens w 1920 r. jako ochotnik wstąpił do wojska litewskiego. Ukończył szkołę wojskową i dosłużył się stopnia porucznika. Jego żona Elwira była Litwiną i wraz z córką Adą mieszkała w Wilnie. W getcie Gens okazał się doskonałym administratorem i cieszył się ogromnym autorytetem wśród jego mieszkańców. Zmiany we władzach getta wywołały zaniepokojenie i lęk o jego przyszłość, jednak Gens uspokajał Żydów, tłumacząc, że zmienia się tylko forma zarządzania: Niemcy chcą, by getto było kierowane przez jednego człowieka, który byłby przed nimi odpowiedzialny, bo w ten sposób ich rozkazy będą dokładniej wykonywane. Większość członków Judenratu pozostała w administracji getta na stanowiskach kierowników wydziałów: kierownikiem wydziału ogólnego został Abraham Notes, technicznego – inżynier Grigorij Guchman, mieszkaniowego – Józef Glazman, zdrowia – Szepsel Milkanowicki, socjalnego – Beniamin Srołowicz, oświaty i kultury – Grisza Jaszński, żywnościowego – Chaim Trapido, szefem warsztatów rzemieślniczych został Joel Fiszman, a wydziału pracy – Marian Nisbaum. Braude odpowiadał za kontakty wydziału pracy w getcie z Urzędem Pracy. Z okazji mianowania Jakuba Gensa naczelnikiem getta zorganizowano wystawne przyjęcie dla pracowników administracji. Objęto też „amnestią” kilka osób zamkniętych w areszcie przy ul. Lidzkiej<sup>99</sup>. Zasadniczo życie w getcie nie uległo zmianie i do wiosny 1943 r. biegło dotychczasowym, utartym rytmem.

Ten stosunkowo spokojny okres zakłóciły wydarzenia z lipca 1942 r. Hitlerowcy zażądali wydania 500 mieszkańców getta. Wcześniej rozkazali wydać dzieci do lat 13, ale Judenrat na wszelkie sposoby starał się odwlec wykonanie tego rozkazu, co jakoby było przyczyną jego rozwiązania. Gestapo zażądało od kierownictwu getta listy osób, które miały iść na śmierć. Gens zdecydował, by poświęcić jakąś grupę ludzi i w ten sposób próbować zachować przy życiu jak najwięcej Żydów. Na listę wpisano przede wszystkim starców, niepełnosprawnych i chorych. Policja żydowska zatrzymała ich i osadziła w areszcie przy ul. Lidzkiej. 17 lipca 1942 r. Weiss (dowódca gestapo) zabrał 86 starców i wywiózł ich do pensjonatu w Papiszkach pod Wilnem. Początkowo okazywano im niezwykłą wręcz troskę, zapewniono dobre wyżywienie i opiekę pielę-

<sup>97</sup> G. Agranovskij, I. Guzenberg, *Litovskij Jeruzalim*, Vilnius 1992, s. 27–28.

<sup>98</sup> Zentrale Stelle der Landesjustizverwaltungen Ludwigsburg [Centrala Badania Zbrodni Narodowosocjalistycznych w Ludwigsburgu], UdSSR, Ordn. 245, Bl. 59, Pismo Schroedera, adiutanta komisarza miasta Wilna, do szefa policji żydowskiej w getcie wileńskim Jakuba Gensa, 10 VII 1941 r. [Vilnius miesto komisarjo adjutanto Schroederio 1941 m. liepos 10 d. raštas Vilniaus geto žydų policijos viršininkui J. Gensui]; G. Šuras, *Užrašai...*, s. 70.

<sup>99</sup> G. Šuras, *Užrašai...*, s. 71–72.

niarską. 24 lipca do pensjonatu przyjechał Weiss z korespondentami prasowymi i przedstawicielami Czerwonego Krzyża. Gościom pokazano, jak władze hitlerowskie troszczą się o starych i chorych Żydów, by dowieść, że informacje o ich rozstrzeliwaniu to tylko kłamstwa rozpowszechniane przez wrogów Niemiec. Gdy komisja Czerwonego Krzyża wyjechała, 27 lipca starcy zakrytymi ciężarówkami zostali przewiezieni do Ponar i tam zginęli. Sakowicz w swoim dzienniku odnotował, że 30 lipca 1942 r. rozstrzelano tam około 150 żydowskich starców. Część z nich, tylko rannych, zakopano żywcem<sup>100</sup>. Mniejsze grupy ofiar zginęły w Ponarach także 6 i 26 sierpnia 1942 r.<sup>101</sup> Żydom nieustannie groziła śmierć – mogli być aresztowani i rozstrzelani za chodzenie po ulicy w zakazanych godzinach albo za pojawienie się w miejscu publicznym bez odpowiednich znaków, za nielegalne nabywanie żywności, wyjście z getta itp. Zatrzymanych prowadzono do więzienia łukiskiego albo do budynku gestapo przy alei Gedymina. Tam ich przesłuchiwano, po czym protokoły przesłuchań podpisywał dowódca gestapo dla miasta Wilna, Rolf Neugebauer, który najczęściej wpisywał na nich „B.B.”, czyli specjalne potraktowanie (*Besondere Behandlung*), co oznaczało rozstrzelanie. Aresztowanych przewożono do Ponar i tam rozstrzeliwano<sup>102</sup>. Żydzi stale zmagali się nie tylko z niedostatkiem materialnym, głodem i niewolniczą pracą, ale także z nieustannym napięciem i lękiem przed likwidacją getta.

26 sierpnia 1942 r. Sakowicz w swoich zapiskach odnotował, że rozstrzelano około 20 Żydów, którzy ukrywali się w lasach i zostali złapani przez policję<sup>103</sup>. Zaznaczył też, że 13 i 20 października 1942 r. w Ponarach zamordowano po kilkanaście osób w podeszłym wieku narodowości żydowskiej<sup>104</sup>.

31 sierpnia 1942 r. hitlerowcy zażądali dostarczenia 400 kobiet w wieku 16–26 lat. W getcie rozwieszono odpowiednie obwieszczenia Gensa, nakazujące rejestrowanie kobiet w tym przedziale wieku, jednak z własnej woli prawie nikt się nie zgłosił. Wobec tego, w nocy z 2 na 3 września policjanci przeprowadzili rewizję w mieszkaniach i zatrzymali kobiety w odpowiednim wieku. Nikt nie wiedział, jaki ma być ich los: czy zostaną wysłane do pracy czy rozstrzelane<sup>105</sup>.

Okres stabilizacji w getcie skończył się w kwietniu 1943 r. W marcu tego roku z rozkazu komisarza okręgu wileńskiego część Żydów ze Świącian, Oszmiany i innych części Wileńszczyzny przeniesiono do getta wileńskiego, a pozostałym powiedziano, że zostaną przeniesieni do getta kowieńskiego. Wcześniej, z rozkazu hitlerowców Jakub Gens odwiedził małe getta w okręgu wileńskim (w Oszmianach, Sołach, Michaliskach) i przekonywał ich mieszkańców, że nic im nie zagraża i że przesiedlenia mają na celu uchronienie Żydów przed oskarżeniami o współpracę z partyzantką sowiecką. Przenoszonym pozwolono na zabranie żywności i majątku ruchomego. Pierwszą dużą ich grupę (kilkaset osób) przewieziono wozami z getta święciańskiego do wileńskiego. Przeniesieni uspokoiли się i zaczęli przygotowywać się do wyjazdu do Kowna.

<sup>100</sup> *Ibidem*, s. 72–74; A. Suckever, *Vilenskoje...*, s. 226–227; K. Sakowicz, *Dziennik...*, s. 63.

<sup>101</sup> K. Sakowicz, *Dziennik...*, s. 64–65.

<sup>102</sup> A. Suckever, *Vilenskoje...*, s. 227.

<sup>103</sup> K. Sakowicz, *Dziennik...*, 65.

<sup>104</sup> *Ibidem*, s. 67.

<sup>105</sup> G. Šuras, *Užrašai...*, s. 81.



4 kwietnia 1943 r. z getta wyszła pierwsza grupa ofiar (około 400 osób), mająca jakoby jechać do Kowna. Ludzi umieszczono w bydłęcych wagonach, które pracownicy kolei oplekli drutem kolczastym i zabili deskami. W ostatnim wagonie miejsca zajęli kierowani przez Gensa i Desslera żydowscy policjanci, którzy mieli konwojować Żydów do Kowna. Gens miał pismo komisarza okręgu wileńskiego Hingsta poświadczające, że tam właśnie jedzie pociąg. Jednak wczesnym rankiem 5 kwietnia 1943 r. pociąg zatrzymał się na stacji Ponary. By uspokoić i wprowadzić w błąd zamkniętych w wagonach Żydów, gestapowcy kazali pojechać tam lekarzom i udzielić pomocy chorym. Około godz. 6.00 rano do Ponar przyjechali gestapowcy i żołnierze oddziałów litewskiej samoobrony. Otwarto pierwszy wagon, a Żydom nakazano wysiąść, pozostawiając w środku rzeczy. Wysiadających otoczył gęsty krąg strażników. Pierwsza grupa Żydów została odprowadzona na miejsce kaźni. Młodzi z nich, gdy tylko zobaczyli wykopane wielkie rowy, próbowali ucieczki. Zaczęło się mordowanie ludzi z niesłychanym okrucieństwem. Przed samą egzekucją dowódca gestapo, Weiss, otworzył ostatni wagon i rozkazał, by policjanci żydowscy natychmiast wsiedli do ciężarówki i jechali do Wilna. W ten sposób uniknęli śmierci. Na stacji w Ponarach powstał tumult, bo Żydzi, w panice i rozpacz, zaczęli wylaamywać drzwi wagonów i uciekać. W biały dzień strażnicy ścigali skazanych na śmierć Żydów i strzelali do nich. Niektórzy młodzi mężczyźni niemal gołymi rękami atakowali oprawców. Zabito dwóch litewskich żołnierzy samoobrony, a jednego niemieckiego gestapowca zraniono. Jednak większość ofiar (głównie kobiety i małe dzieci) posłuszenie ruszyła na śmierć. Przyprawdzono je do dołów i kazano się rozebrać. Potem wpędzano do dołów i z góry, z brzegu rowów, rozstrzeliwano. Błagające o litość czy stawiające opór kobiety niemiłosiernie bito kolbami, kopano i zabijano strzałem na miejscu. Po likwidacji jednej grupy, z wagonów przyprawdzano kolejną. Niektóre matki próbowały ukryć swoje małe dzieci w stertach ubrań leżących w pobliżu dołów, jednak strażnicy je wysłedzili i za nogi wrzucili do dołów. Do godziny 11.00 rozstrzelano 11 dużych grup Żydów. Pozostały w wagonach dobytek ofiar wyrzucono na ziemię: obok nasypu kolejowego wałała się pościel, ubrania, pakunki, wózki dziecięce, produkty żywnościowe. W ciągu czterech godzin zamordowano 49 wagonów ludzi, czyli około 2500 osób. Tylko około 50 Żydom udało się zbiec. Odsetek uciekinierów mógłby być większy, gdyby ucieczki próbowały większe grupy, ale uciekały pojedyncze osoby albo małe grupki, które bez trudu stawały się celem strażników<sup>106</sup>.

Mniej więcej w porze obiadowej do Ponar przyjechał pociąg z drugim transportem Żydów, którzy, gdy zobaczyli pole usiane martwymi ciałami, szybko zorientowali się, że nie jadą do Kowna. Gdy ofiary zaczęto wypędzać z wagonów i ustawiać w kolumny, duże ich grupy próbowały ucieczki. Znowu powstało zamieszanie i zaczęło się rozstrzelywanie przypadkowych ludzi. Na oczach mieszkańców Ponar zaczęło się polowanie. Tym razem tych, którym udało się uciec, było więcej, niemniej większość przywieziona drugim transportem (szczególnie matek z małymi dziećmi i starców) zginęła podobnie jak ci z pierw-

<sup>106</sup> G. Śuras, *Użraśai...*, s. 106–109; K. Sakowicz, *Dziennik...*, s. 79–83.

szego pociągu. Z drugiego rozstrzelano dziewięć dużych grup. Rzeź zakończyła się około godz. 16.00 i zginęło wtedy około 15 tys. Żydów<sup>107</sup>.

Wydarzenia z 5 kwietnia były wstrząsem dla mieszkańców getta. Ich odczucia i nastroje po tej tragedii tak ujął w swych zapiskach Šuras: „W dziejach niszczenia ludzi nie było jeszcze, jak się zdaje, tak podstępного masowego mordu. Zgodnie z przygotowanym wcześniej planem, przy pomocy odrażającego kłamstwa, Niemcy zwabili w pułapkę tysiące młodych, zdrowych ludzi. Zabito ich jak bydłęta w rzeźni. Wykwalifikowani pracownicy, świetni rzemieślnicy, ci młodzi i zdrowi ludzie cały czas pracowali dla Niemców i dlatego liczyli, że pozostaną przy życiu. Ale gestapo nie potrzebowało ich pracy, a tylko ich śmierci. Gdyby wiedzieli, że wiozą ich na rozstrzelanie, jak to miało miejsce dotychczas w Wilnie i gdzie indziej, gdyby zorientowali się, że to – jak się mówiło – kolejna »czystka«, przygotowaliby się do obrony i pewnie nie oddaliby swego młodego życia tak tanio. Rozumieli to prawdopodobnie także gestapowcy, dlatego wobec rosnących prowincjuszy zastosowali nowy szatański plan, wykorzystując w nim otumanioną policję getta wileńskiego”<sup>108</sup>.

Następnego dnia Weiss wziął na miejsce mordu 25 policjantów żydowskich, którzy mieli pozbierać porzucone w polu trupy i je zakopać. Trwało to kilka dni. Policjanci zebrali też odzież ofiar i wywieźli ją do magazynów gestapo w Wilnie. Najlepsze ubrania Niemcy wzięli dla siebie, a resztę wysłali do getta<sup>109</sup>.

Po 5 kwietnia 1943 r. w getcie na długo zapanował pesymizm i przygnębienie. Większość Żydów zrozumiała, że prędzej czy później hitlerowcy będą chcieli wymordować ich wszystkich, tak jak to zrobili w Warszawie czy innych dużych miastach. Mimo to kierownictwo getta (przede wszystkim Jakub Gens) dalej stosowało taktykę uników: poświęcania części mieszkańców, by inni pozostali przy życiu i doczekali końca wojny.

Latem 1943 r. przyszła kolej na likwidację żydowskich obozów pracy. 21 czerwca Himmler wydał rozkaz likwidacji wszystkich gett na terytorium Komisarjatu Rzeszy Wschód (Ostland). Zdolni do pracy Żydzi mieli być przeniesieni do kierowanych przez SS obozów koncentracyjnych. Większość obozów pracy w Wilnie powstała jeszcze przed założeniem getta, latem 1941 r. Gdy zaczęły się masowe zwolnienia Żydów z pracy, kwestia zatrudnienia stała się dla nich szczególnie ważna. Jednocześnie był to sposób na uniknięcie często zdarzających się w mieście aresztowań i rozstrzelań. Powstały wtedy obozy pracy dla Żydów podległe gettu wileńskiemu. Mieściły się w Białej Wace, Bezdanych i innych miejscowościach. Żydów wykorzystywano tam do ciężkich prac fizycznych: kopania torfu czy wyrębu lasu. Strażnikami w obozach byli litewscy policjanci<sup>110</sup>.

W Białej Wace, około 11 km od Wilna, obóz pracy dla Żydów założono jeszcze przed powstaniem getta. Przebywający tu więźniowie pracowali przy wyrębie i kopaniu torfu. Na początku lata 1943 r. było tam około 200 więźniów. 24 czerwca 1943 r. sześciu Żydów ukradło strażnikom broń i uciekło. Dołączyli

<sup>107</sup> K. Sakowicz, *Dziennik...*, s. 83–84; *Masinės žudynės Lietuvoje*, t. 1, s.172.

<sup>108</sup> Cyt. za: G. Šuras, *Užrašai...*, s. 110.

<sup>109</sup> *Ibidem*, s. 111; LSSRKGBA, b. Nr. N-18313, t. 3, Protokół przesłuchania A. Rindzińskiego, 21 XII 1945 r. [A. Rindziunskio 1945 m. gruodžio 21 d. apklausos protokolais, buv.], k. 163.

<sup>110</sup> I. Guzenberg, *Vilniaus geto...*, s. 11.

oni do sowieckiej partyzantki. 28 czerwca 1943 r. do obozu przyjechał przyszły dowódca akcji likwidacji getta wileńskiego, Bruno Kittel. W tym obozie gestapowcy rozstrzelali 68 robotników. W lipcu tego roku został on zlikwidowany. Część więźniów zdołała się uratować, inni zostali przeniesieni do getta w Wilnie. 22 młodych mężczyzn, członków FPO zbiegło do lasu, do partyzantki<sup>111</sup>.

Obóz pracy dla Żydów w Bezdanych (21 km od Wilna) powstał latem 1941 r. Zamknięci tu żydowscy robotnicy pracowali przy kopaniu torfu w miejscowości Buzaraistis. W maju 1943 r. w obozie pracowało około 330 więźniów. Pilnował ich 1. batalion policji litewskiej. 9 lipca 1943 r. do obozu przybył Kittel z grupą gestapowców. Chwalił Żydów za dobrą pracę, częstował cygarami, po czym nakazał wszystkim zebrać się w baraku. Odebrano im cenniejsze przedmioty. Grupie mężczyzn rozkazano wykopać duży dół w pobliżu baraków, a następnie padł rozkaz, by Żydzi wychodzili w baraków w grupach dziesięcioosobowych; ci jednak odmówili. Wtedy gestapowcy ostrzelali i podpalili barak. Próbujący się uratować z pożaru zostali zastrzeleni. Większość spłonęła w baraku. W sumie w obozie w Bezdanych zginęło 300–350 osób. Przy życiu pozostali tylko ci, których w chwili egzekucji nie było w obozie. Jeden z więźniów, Abraham Szabryński dziwił się podstępemu zachowaniu Kittela, który przed egzekucją obiecywał Żydom zwiększenie norm żywnościowych w uznaniu ich wydajnej pracy, potem udał się do obozowego fryzjera (Żyda), gdzie kazał się ogolić, a następnie wydał rozkaz rozstrzelania Żydów<sup>112</sup>.

Żydzi z obozu pracy w Kienie (25 km od Wilna) pracowali na torfowisku w miejscowości Margiai. Obóz powstał jesienią 1942 r., a w maju 1943 r. pracowało w nim 320 osób. 8 lipca 1943 r. przyjechał Kittel, kazał zgromadzić wszystkich robotników i wygłosił do nich mowę, w której zachęcał do pilnej pracy, za co obiecywał spokój i pozostanie przy życiu. Po zakończeniu przemowy wyszedł z obozu i oddziałowi gestapo i Sonderkommando, który z nim przyjechał, wydał rozkaz likwidacji obozu. Baraki obrzucono granatami i podpalono. Do próbujących ucieczki strzelali oprawcy, którzy otoczyli teren obozu. W ten sposób zamordowano wszystkich Żydów (około 240 osób)<sup>113</sup>.

Żydzi z obozu w miejscowości Rzesza (12 km od Wilna), dowiedziawszy się o wydarzeniach w Kienie i Bezdanych, zbiegli. Wielu uciekinierów potajemnie wróciło do getta w Wilnie<sup>114</sup>.

W celu uspokojenia nastrojów po likwidacji obozów, kierownictwo getta wileńskiego ogłosiło, że obozy zostały zlikwidowane, bo przebywający w nich Żydzi utrzymywali kontakty z partyzantką sowiecką, a przywódcy getta mieli rację, utrudniając młodym ludziom ucieczkę do lasu. Niemcy ostrzegli, że zachowania osób nieodpowiedzialnych spowodują zagrożenie dla całego getta. Jego kierownictwo zakazało mieszkańcom organizowania zebrań, zgromadzeń i innych zbiorowych imprez<sup>115</sup>. Po tych wydarzeniach zapanowało niesłycha-

<sup>111</sup> *Ibidem*, s. 12; *Wilna unter dem Nazijoch...*, s. 23–24.

<sup>112</sup> I. Guzenberg, *Vilniaus geto...*, s. 12–13; LSSRKGBA, b. Nr. N-18313, t. 3, Protokół przesłuchania A. Rindziunskiego, 21 XII 1945 r. [A. Rindziunskio 1945 m. gruodžio 21 d. apklausos protokolas], k. 164.

<sup>113</sup> I. Guzenberg, *Vilniaus geto...*, s. 14; G. Šuras, *Užrašai...*, s. 118–119.

<sup>114</sup> *Wilna unter dem Nazijoch...*, s. 24.

<sup>115</sup> G. Šuras, *Užrašai...*, s. 119–120.

ne napięcie i poczucie beznadziei; zaczęto liczyć się z szybką likwidacją getta. 13 lipca 1943 r. Jakuba Gensa i Salka Desslera przyjął komisarz miasta Wilna Hingst, który oświadczył im, że mieszkańcy wileńskiego getta nie będą mordowani. Napięcie chwilowo osłabło<sup>116</sup>.

Pomniejsze „akcje” prowadzono jednak nadal. W nocy z 25 na 26 lipca 1943 r. z rozkazu gestapo policja żydowska aresztowała 11 żydowskich brygadzystów z rodzinami. Przyczyną były nieustanne ucieczki Żydów do lasu. Aresztowano także rodziny uciekinierów. Tego samego dnia ciężarówka gestapo wywiozła do Ponar 32 osoby. Podejmowane przez Gensa próby ratowania brygadzystów nie przyniosły skutków. Wśród rozstrzelanych było sporo osób znanych i popularnych. Do getta przybył też Kittel i zagroził, że jeżeli ucieczki nie ustaną, represje jeszcze się nasilą<sup>117</sup>. Kazimierz Sakowicz w swoim dzienniku odnotował, że 24 lipca 1943 r. do Ponar przyjechały samochód osobowy i ciężarówka. Słychać było strzały z rewolwerów i karabinów. Dodawał, że prawdopodobnie rozstrzeliwano Żydów, co miało być karą za ucieczki z getta. Podobna egzekucja miała miejsce 26 lipca w Ponarach, gdzie przyjechali trzech gestapowcy i wielu litewskich policjantów z grupy specjalnej. Wśród rozstrzelanych było wiele kobiet i małych dzieci. Gestapowcy mieli ze sobą wilczura, którego tresowali do łapania ludzi: kazali skazańcowi uciekać i szczuli go psem<sup>118</sup>.

Pod koniec lipca 1943 r. zlikwidowano ostatni obóz pracy dla Żydów poza Wilnem – w Nowej Wilejce, gdzie Żydzi pracowali przy obsłudze kolei. W lutym 1943 r. pracowały tu 52 osoby. 24 lipca 1943 r. 14 więźniów tego obozu uciekło do partyzantki. Po drodze, na moście na Wilejce, wpadli w pułapkę: dziewięciu zginęło, a pozostali ukryli się w pobliskich lasach i dołączyli do partyzantki. Gestapo zdecydowało o natychmiastowej likwidacji obozu w Nowej Wilejce. Pozostali w nim Żydzi zostali wywiezieni do Ponar i tam rozstrzelani. 28 lipca wieść o likwidacji obozu dotarła do getta<sup>119</sup>. Sakowicz w swoim dzienniku zanotował informację o rozstrzelaniach w Ponarach 29 i 30 lipca. 30 lipca do Ponar przyjechał samochód ze słupami telefonicznymi. Rozładunku dokonało czterech Żydów i trzy Żydówki. Po zakończeniu pracy wszyscy zostali rozstrzelani<sup>120</sup>.

Z powodu coraz częstszych ucieczek Żydów do lasu, w getcie jeszcze bardziej zaostrożono rygor i kontrolę. Od godz. 20.00 wszyscy mieszkańcy getta musieli przebywać w swoich mieszkaniach, a o godz. 21.00 komendanci mieszkań mieli obowiązek informować policję o nieobecnych. Ucieczka groziła śmiercią rodzinie uciekiniera, a czasem także i innym osobom<sup>121</sup>.

Stopniowa likwidacja getta wileńskiego rozpoczęła się w sierpniu 1943 r. Na początku miesiąca dowództwo wileńskiego gestapo poinformowało kierownictwo getta, że jego mieszkańcy zostaną przeniesieni do Estonii i na Łotwę oraz zażądało, by na roboty Żydzi zgłaszali się sami, inaczej bowiem zostanie podjęta akcja z zastosowaniem terroru. Nauczeni tragicznym doświadczeniem Żydzi odmówili

<sup>116</sup> *Ibidem*, s. 121.

<sup>117</sup> *Ibidem*, s. 123–124.

<sup>118</sup> K. Sakowicz, *Dziennik...*, s. 96–97.

<sup>119</sup> I. Guzenberg, *Vilniaus geto...*, s. 15; G. Šuras, *Užrašai...*, s. 125.

<sup>120</sup> K. Sakowicz, *Dziennik...*, s. 104.

<sup>121</sup> G. Šuras, *Užrašai...*, s. 126.

dobrowolnych zapisów. 5 sierpnia 1943 r. Kittel zażądał 2 tys. ludzi do wywózki. Gestapo nie liczyło na to, że taki transport da się łatwo zebrać, dlatego znowu zastosowało podstęp. Zaczęto od aresztowania żydowskich robotników udających się do Rubna (Kirtimai) do pracy na kolei. Do Wilna przysłano kilkuset estońskich policjantów z zadaniem wyłapywania Żydów. Do podejmujących próby ucieczki strzelano i w ten sposób zginęło kilkadziesiąt osób (od 20 do 50). Zatrzymanych Żydów, około 1000–1200 ludzi, przetrzymywano w barakach przy dworcu kolejowym, a potem zagnano do wagonów towarowych i 6 sierpnia przez Rygę wywieziono na roboty do Vaivary i innych obozów koncentracyjnych w Estonii. Wkrótce do getta wileńskiego dotarło od wywiezionych kilkanaście listów potwierdzających, że żyją i mieszkają w wielkich barakach nad morzem<sup>122</sup>. Te wiadomości nieco uspokoiło ludzi, bo okazało się, że tym razem nie powtórzyła się tragedia z 5 kwietnia 1943 r.

W dniach 24–25 sierpnia 1943 r. przeprowadzono drugą akcję wywózek do obozów w Estonii. Tym razem prowadziła ją administracja getta. Policja żydowska chodziła po mieszkaniach osób przewidzianych do wywózki i wręczała wezwania. Kierownictwo getta miało informacje, że w ciągu dwóch miesięcy ma zostać wywiezionych 4 tys. osób. Przede wszystkim na listę Żydów do wywózki wpisywano członków rodzin osób wywiezionych już wcześniej – 6 sierpnia. Punkt zborny wyznaczono w byłej herbaciarni przy ul. Szawelskiej 1. Większość wzywanych została doprowadzona siłą przez żydowską policję. Zamiast ukrywających się brano ich krewnych lub współmieszkańców. 25 sierpnia 1943 r. zebranych do wywózki wyprowadzono z getta i zagnano do wagonów podstawionych na bocznicę kolejowej przy ul. Rossy (Rasų). Tym razem do obozów pracy w Estonii wywieziono 1200–1500 Żydów z getta wileńskiego. Po kilku dniach do Wilna przybył funkcjonariusz gestapo, przywożąc listy od wywiezionych. Było w nich napisane, że Żydzi wykonują różne prace i są dobrze żywieni<sup>123</sup>.

Wrzesień 1943 r. był bodaj najtragiczniejszym okresem w dziejach getta. W dniach 1–4 tego miesiąca przeprowadzono jeszcze jedną akcję wywózki do obozów w Estonii. 1 września około godz. 5.00 nad ranem do getta wtargnęli gestapowcy i estońscy policjanci. Zażądali 1000 zdrowych mężczyzn. Przez kilka godzin żądanego kontyngentu nie udało się zebrać, zaczęło się więc polowanie na ludzi. Przy pomocy policji żydowskiej przetrząsano domy i mieszkania, zabierano znalezionych ludzi i wysadzano w powietrze odkryte w getcie kryjówki. Pod gruzami ginęły dziesiątki ludzi. Getto stało się polem walki. W kilku miejscach (przy ulicach Straszuna i Oszmiańskiej) działacze podziemia żydowskiego z bronią w ręku stawili opór policji i gestapowcom. Apokalipsa trwała kilka dni. Zginęło wtedy około 500 Żydów (większość pod gruzami walonych budynków). Aresztowano większość lekarzy ze szpitala w getcie. Mąż jednej z pielęgniarek próbował się ukryć w szpitalu, ale został znaleziony i zastrzelony przez żydowskiego policjanta Towbina. Wśród schwytanych byli także niektórzy pracownicy administracji żydowskiej (np. kierow-

<sup>122</sup> *Ibidem*, s. 127–129, 131; *Wilna unter dem Nazijoch...*, s. 28–29; LSSRKGBA, b. Nr. N-18313, t. 3, Protokół przesłuchania A. Rindziunskiego, 21 XII 1945 r. [A. Rindziunskio 1945 m. gruodžio 21 d. apklauso protokolās], k. 164–165; Y. Arad, *Ghetto...*, s. 404–405.

<sup>123</sup> Y. Arad, *Ghetto...*, s. 131–134, 165, 407–408.

nik urzędu pracy, Braude). Grupy zatrzymanych wywożono ciężarówkami na dworzec kolejowy i gnano do wagonów towarowych. Wagony oplatano drutem i plombowano. Po wypełnieniu jednego składu formowano następne. W sumie, w wyniku akcji z 1–4 września z getta wileńskiego wywieziono 7–8 tys. Żydów; pozostało ich 10–12 tys. 5 września ogłoszono zamknięcie getta – nikt nie mógł do niego wejść ani z niego wyjść bez specjalnego zezwolenia. Ceny żywności wzrosły horrendalnie. Zerwane zostały kontakty ze światem zewnętrznym. Pozostałych w getcie mieszkańców ogarnął lęk, potęgowany przez głód. Po wydarzeniach z 1–4 września wielu postradało zmysły<sup>124</sup>.

14 września 1943 r. naczelnik getta Jakub Gens został wezwany do siedziby gestapo, gdzie go zamordowano. Dowódcy gestapo, Rolf Neugebauer i Martin Weiss, rozpowszechnili pogłoskę, że utrzymywał on kontakty z partyzantami<sup>125</sup>. Jego śmierć pogorszyła nastroje w getcie. Wszyscy zrozumieli, że czeka ich nieunikniony i szybki koniec. Nie sprawdziła się stosowana przez Gensa taktyka uników i posłuszeństwa. Gdy przestał być potrzebny, gestapo pozbyło się go bez najmniejszych skrępowań.

Po śmierci Gensa, jak pisze Šuras, komendantem getta został mianowany „nikczemnik, zdrajca i zupełny nikczemnik – Saul Dessler, który widząc nadchodzącą katastrofę i koniec getta, zbiegł razem z dowódcą straży bramy, Meirem Levasem, ten ostatni zaś nie zapomniał o teczce wypełnionej odebranych ludziom złotem i dużymi sumami społecznych pieniędzy”<sup>126</sup>. Po ucieczce Desslera nowym dowódcą policji żydowskiej został Oberhart, zaś naczelnikiem administracji getta wileńskiego Kittel mianował pochodzącego z Kowna, Borię Bieniakonskiego<sup>127</sup>. Po śmierci Gensa administracja żydowska zasadniczo się rozpadła. Mieszkańcy ukrywali się w melinach (kryjówkach), młodszy próbowali uciekać podziemnymi kanałami kanalizacyjnymi i wodnymi.

23 września 1943 r. zaczęła się ostateczna likwidacja getta wileńskiego. W przeddzień Kittel poinformował jego mieszkańców o planowanej na następny dzień „ewakuacji”, czyli przeniesieniu do obozów pracy w Estonii. Próbujący się ukryć mieli być rozstrzelani, a budynki w getcie – burzone. 23 września, o godz. 11.30 gestapowcy oraz lotewscy i ukraińscy żołnierze otoczyli getto. Żydzi, w dużych grupach, zostali wyprowadzeni przez bramę w stronę ul. Rossy. Po drodze, na ulicy Subocz (Subačiaus), dokonano selekcji. Mężczyzn oddzielono od kobiet i dzieci i zaprowadzono do punktu zbiorowego. Tam zagnano ich do wagonów i wysłano do obozów w Estonii. Kobiety z dziećmi zapędzono na dziedziniec Urzędu Pracy i znajdujący się obok podwórzec kościoła misjonarzy. Przetrzymano ich tam dwie doby w deszczu, bez dachu nad głową, jedzenia i picia. Członkowie żydowskiego podziemia: Abraham Chwojnik, Jakob Kaplan, Grigorij Levin i Asia Bik (Big), za zastrzelenie dwóch gestapowców, zostali powieszani. Egzekucję wykonano na dziedzińcu Urzędu Pracy przy Subocz 19. Kolejnej

<sup>124</sup> G. Šuras, *Užrašai...*, s. 136–141; LSSRKGBA, b. Nr. N-18313, t. 3, Protokół przesłuchania A. Rindziunskiego, 21 XII 1945 r. [A. Rindziunskio 1945 m. gruodžio 21 d. tardymo protokolas, k. 165]; *Wilna unter dem Nazijoch...*, s. 29–31.

<sup>125</sup> G. Šuras, *Užrašai...*, s. 141; *Wilna unter Nazijoch...*, s. 32.

<sup>126</sup> G. Šuras, *Užrašai...*, s. 141–144.

<sup>127</sup> Y. Arad, *Ghetto...*, s. 428–429.

selekcji dokonano 25 września. Po prawej stronie ustawiono młodsze, zdolne do pracy kobiety, a po lewej – starsze kobiety, starców i dzieci pozbawione opieki. Potem wszystkich odprowadzono na ul. Rossy i załadowano do wagonów. Większość kobiet i dzieci (5–7 tys.) wywieziono do obozów koncentracyjnych (Oświęcimia, Treblinki i innych). Kilkuset starych i schorowanych Żydów rozstrzelano w Ponarach. 1600–2000 mężczyzn wywieziono do obozów w Estonii, zaś 1400–1700 młodych kobiet – do obozu w Kaizerwaldzie pod Rygą<sup>128</sup>.

Po likwidacji getta w Wilnie pozostało około 100 Żydów do pracy w fabryce „Kailio” i mniej więcej tyle samo – w wojskowych warsztatach samochodowych (HKP), 50 – w szpitalu wojskowym i około 70 – w warsztatach gestapo. Kilkuset ukrywało się w kryjówkach w getcie, jednak ze względu na pogodę, brak jedzenia i wody zostali zmuszeni do wyjścia z ukrycia. Większość została aresztowana przez policję i rozstrzelana w Ponarach. Często złapani zdradzali ludzi pozostających w kryjówkach, którzy kończyli życie w Ponarach. Polowanie na Żydów ukrywających się w getcie trwało jeszcze kilka tygodni po jego likwidacji<sup>129</sup>.

W raporcie niemieckiej policji bezpieczeństwa i SD z 11 listopada 1943 r. można przeczytać, że w gettach i obozach okręgu wileńskiego więziono 24 108 Żydów. Do daty raportu zamordowano 8019. Na roboty do Estonii wywieziono 14 tys., w Wilnie pozostawiono 2382, a we wsiach 1720<sup>130</sup>.

Tragiczne wydarzenia związane z likwidacją getta znalazły odbicie także w raportach komisariatów litewskiej policji. Codziennie pojawiały się w nich liczne informacje o aresztowaniach ukrywających się Żydów, najczęściej w raportach z IV komisariatu, w którego rejonie leżało getto. Funkcjonariusze tego komisariatu zatrzymali 27 września 1943 r. 32 Żydów próbujących wydostać się z getta. Przekazano ich niemieckiej policji bezpieczeństwa<sup>131</sup>. Niewątpliwie wywieziono ich do Ponar na rozstrzelanie. 30 września i 1 października policjanci zatrzymali jeszcze 59 osób, które próbowały uciec z getta. Ich także przekazano niemieckiej policji bezpieczeństwa<sup>132</sup>. 2 października zatrzymano kolejnych 38 Żydów, a jedną żydowską kobietę zastrzelili strażnicy getta<sup>133</sup>. 3 października w okolicach getta policja zatrzymała 23 wydostających się z getta Żydów, w kolejnych dniach zatrzymano: 4 października – 30 osób, 5 – 40, 6 – 115 mężczyzn, kobiet i dzieci, 7 – 111 Żydów, 8 – 161, 9–10 października – 89, 11 – 11 osób, 12 – 85, 13 – 63, 14 października – 57, 15 – 61, 16 i 17 – 21, 19 – 8, 20 – 8, 22 października – 2, 23 – 2, 25 – 6, 26 – 2, 27 – 31, 28 – 2, 29 – 1 Żydówkę, 31 – 17 Żydów<sup>134</sup>.

<sup>128</sup> G. Šuras, *Užrašai...*, s. 147–150; *Masinės žudynės Lietuvoje...*, t. 1, s. 172; LSSRKGBA, b. Nr. N-18313, t. 3, Protokól przesłuchania A. Rindziunskiego, 21 XII 1945 r. [A. Rindziunskio 1945 m. gruodžio 21 d. tardymo protokolas], k. 165–166; Y. Arad, *Ghetto...*, s. 432.

<sup>129</sup> G. Šuras, *Užrašai...*, s. 151–152.

<sup>130</sup> LCVA, f. R-1399, as. 1, b. 33, Informacja niemieckiej policji bezpieczeństwa i wydziału SD dla miasta Wilna, 11 XI 1943 r. [Vokiečių saugumo policijos ir SD Vilniaus skyriaus 1943 m. lapkričio 11 d. pranešimas], k. 4.

<sup>131</sup> LCVA, f. R-689, as. 1, b. 318, Wiadomości o wydarzeniach na terenie 4. posterunku policji w mieście Wilnie, 27 IX 1943 r. [Žinios apie įvykius Vilniaus m. policijos 4-os nuovados ribose 1943 m. rugsėjo 27 d.], k. 23.

<sup>132</sup> *Ibidem*, b. 315, k. 67.

<sup>133</sup> *Ibidem*, b. 318, k. 27.

<sup>134</sup> LCVA, f. R-689, as. 1, b. 315, Informacje posterunków policji o zatrzymanych Żydach [Policijos

Zatrzymani byli przekazywani policji bezpieczeństwa, a następnie wywożeni do Ponar i rozstrzeliwani. Puste domy w getcie zostały najpierw ograbione przez żołnierzy i policjantów, a potem przez mieszkańców. W dzienniku Sakowicza z września i października 1943 r. znajdujemy bardzo dużo zapisów o mordach dokonywanych w Ponarach. 9 września 1943 r. rozstrzelano 14 Żydówek za próbę ucieczki z getta przy ul. Rossy. 24 września Sonderkommando rozstrzelało żydowskie dzieci i mężczyzn, przywiezionych do Ponar autobusem<sup>135</sup>. 1 października 1943 r. przywieziono dwiema ciężarówkami schwytych w getcie Żydów. Kazano im się rozebrać i wejść do rowów. Zginęło wtedy około 100 osób.

Czterech Żydów zgodziło się wskazać kryjówki w getcie, więc na jakiś czas pozostawiono ich przy życiu. 4 października znowu przywieziono około 150 Żydów, wśród których byli również ci, którzy wydali gestapowcom meliny. Rozstrzelano ich wraz ze złapanymi tym razem mieszkańcami getta. Taki sposób tropienia ukrywających się ludzi okazał się dość skuteczny. Pozostawieni chwilowo przy życiu zdrajcy nie pojmowali, że czeka ich ten sam los, co pozostałych<sup>136</sup>. 6 października 1943 r. w Ponarach zamordowano 400 żydowskich mężczyzn, kobiet i dzieci. Rozstrzeliwania rozpoczęły się pod wieczór i trwały w nocy, w świetle księżyca. W sumie do Ponar przywieziono osiem dużych ciężarówek, pełnych ludzi skazanych na śmierć. Strzelali gestapowscy i żołnierze Sonderkommando. Po zakończonej akcji oprawcy pili całą noc, a następnego dnia sprzedawali ubrania ofiar. Zbiorowe mordy trwały w Ponarach także przez następne dwa dni (7–8 października)<sup>137</sup>. 11 października 1943 r. przyjechało osiem dużych ciężarówek. W sumie rozstrzelano wtedy 300 Żydów. Sakowicz podaje, że mniejsze grupy rozstrzeliwano w Ponarach 13, 14, 15 i 18 października (naliczył 32 strzały) oraz 28 i 28 października<sup>138</sup>. 3 listopada 1943 r. przywieziono nowy transport Żydów, w większości kobiet i dzieci<sup>139</sup>. W ten sposób rozstrzelano wszystkich znalezionych w getcie i zatrzymanych Żydów. Od końca września do początku listopada 1943 r. w Ponarach zamordowano prawdopodobnie około tysiąca mieszkańców getta wileńskiego.

### Obozy pracy dla Żydów po likwidacji getta

Po likwidacji getta w Wilnie pozostało tu około 3 tys. Żydów, którzy pracowali w fabryce „Kailio”, warsztatach wojskowych, szpitalu wojskowym i w warsztatach gestapo.

W fabryce „Kailio” byli zatrudnieni od początku okupacji niemieckiej. Fabryka realizowała zamówienia wojskowe. Duże zasługi dla ratowania żydowskich robotników miał zbiegły z Wiednia Żyd, Oskar Glick, któremu udało się ukryć żydowskie pochodzenie i uzyskać papiery volksdeutscha. Starał się

nuovadų pranešimai apie sulaikytus žydus], k. 67–71, 73–94; *ibidem*, b. 317, k. 32, 41; *ibidem*, b. 318, k. 27–29, 38.

<sup>135</sup> K. Sakowicz, *Dziennik...*, s. 107–108, 112–113.

<sup>136</sup> *Ibidem*, s. 117.

<sup>137</sup> *Ibidem*, s. 117–119.

<sup>138</sup> *Ibidem*, s. 121–131.

<sup>139</sup> *Ibidem*, s. 132.



uchronić przed śmiercią jak najwięcej swoich rodaków. Jesienią 1941 r., w okresie masowych mordów, zaproponował dowódcy zaopatrzenia wojskowego w Rydze, majorowi Hauslerowi, by w fabryce wznowić produkcję ważną dla Wehrmachtu. Jego plan zakładał przeniesienie z getta żydowskich fachowców z rodzinami i umieszczenie ich w osobnych blokach. Propozycję Glicka rozważano na wyższych szczeblach władz niemieckich i przyjęto. W ten sposób od śmierci w czasie „akcji” z 1941 r. zostało uratowanych kilka tysięcy Żydów. Decyzja ta wpłynęła na sytuację w całym getcie wileńskim. Hitlerowcy zrezygnowali z całkowitej likwidacji Żydów i postanowili pozostawić przy życiu ludzi różnych zawodów, którzy mieli pracować na potrzeby gospodarki niemieckiej. Glick został faktycznym kierownikiem fabryki „Kailio”<sup>140</sup>.

W październiku 1941 r. fabryka przeniosła się do pomieszczeń dawnej wytwórni radioodbiorników „Elektrito”, na ul. Mindaugienės nr 16a. W tym samym miesiącu z getta przeniesiono tam 800–1000 żydowskich specjalistów z rodzinami. Niemal wszyscy robotnicy dostali żółte szajny, które dawały prawo do życia i pracy, dlatego w getcie pracownicy „Kailio” byli czasem uważani za uprzywilejowanych<sup>141</sup>.

18 stycznia 1942 r. w fabryce wybuchł duży pożar. Podczas dochodzenia prowadzonego w tej sprawie gestapo odkryło prawdziwą tożsamość Glicka. Pod koniec stycznia został aresztowany i wkrótce rozstrzelany. Zamordowano także jego żonę Minę Dolgicer<sup>142</sup>.

W trakcie powszechnego spisu mieszkańców Litwy, prowadzonego w dniach 27–29 maja 1942 r., spisano także mieszkających wtedy w Wilnie Żydów. W dwóch blokach fabryki „Kailio” mieszkało ich wtedy 1016. Za porządek odpowiadała tu policja żydowska, działało ambulatorium, uczono dzieci, istniała biblioteka. Jednak przejście z fabryki do getta w mieście było możliwe tylko za specjalną przepustką i pod eskortą policji<sup>143</sup>.

W okresie likwidacji getta do obozu pracy przy fabryce potajemnie przeniosło się kilkuset Żydów. Za ich ukrywanie przełożeni bloków odpowiedzialni głową. Części przybyłych z getta udało się zalegalizować swój pobyt. Jesienią 1943 r. w obozie fabryki „Kailio” mieszkało około 1250 Żydów. Obowiązywał surowy reżim, a wychodzenie z obozu było zakazane. Porządku pilnował esesman Richter, który stale sprawdzał, czy zakazy są przestrzegane i poszukiwał naruszających je osób. Niemcy wiedzieli, że w obozie ukrywają się uciekinierzy z getta, dlatego 15 października 1943 r. przeprowadzili kontrolę, chcąc ich znaleźć. Do obozu przyjechał postrach Żydów wileńskich – Bruno Kittel, który osobiście kontrolował żydowskich robotników. Zatrzymano około 30 osób przebywających nielegalnie w obozie, wsadzono do ciężarówek i wywieziono do Ponar na rozstrzelanie. Podobne kontrole w obozie przy fabryce „Kailio” przeprowadzano także później: 30 października oraz 4 i 6 listopada 1943 r.<sup>144</sup> W grudniu gestapo aresztowało kilku kierowników administracji obozu:

<sup>140</sup> G. Šuras, *Užrašai...*, s. 58–59.

<sup>141</sup> I. Guzenberg, *Vilniaus getto...*, s. 6.

<sup>142</sup> G. Šuras, *Užrašai...*, s. 60.

<sup>143</sup> I. Guzenberg, *Vilniaus geto...*, s. 7.

<sup>144</sup> G. Šuras, *Užrašai...*, s. 156–159.

komendanta bloku pierwszego Leona Buraka, faktycznego dyrektora fabryki inżyniera I. Pappé i kilku szeregowych robotników. Ku wielkiemu zdumieniu i radości więźniów po jakimś czasie Pappé i Burak wrócili do obozu<sup>145</sup>.

27 marca 1944 r. w obozach „Kailio” i warsztatach wojskowych (Heereskraftfahrpark OST 562 – HKP) gestapo pod dowództwem Weissa przeprowadziło drastyczną akcję wywózki dzieci, w której brał udział m.in. W. Schroeder. Listę dzieci przewidzianych do wywiezienia sporządził dowódca straży Richter. 27 marca wezwał on dzieci z obozu „Kailio” na zwykły apel, w celu rzekomej kontroli medycznej. Gdy rodzice wyszli do pracy w fabryce, dzieci zwołano do pomieszczeń szpitala. Nagle pojawiły się ciężarówki oraz gestapowcy z policją litewską. Dzieci wyprowadzono na dziedziniec i wsadzono do ciężarówek, do których wniesiono także pacjentów szpitala. Przewieziono ich na ul. Rossy i wpędzono do wagonów. Z pierwszego bloku wywieziono wszystkie dzieci, które znalazły się na liście. Komendant bloku drugiego odmówił jednak wydania dzieci. Wtedy gestapowcy i policjanci wtargnęli do bloku i zaczęło się polowanie. Wyprowadzono także aktora Herbsta i nauczyciela Mosze Olickiego, którzy próbowali bronić dzieci. Tylko nielicznym udało się ukryć i uniknąć wywiezienia. Po powrocie z pracy rodzice dowiedzieli się o tragedii. W blokach zapanowała rozpacz. Nikt nie spał i nie jadł. Następnego dnia trzeba było jak zwykle wyjść do pracy. Około 250 dzieci i starców wywieziono z obozu „Kailio” w nieznanym kierunku<sup>146</sup>.

Pod koniec kwietnia z obozu „Kailio” zabrano 80 mężczyzn i 6 kobiet do palenia zwłok w Ponarach. Nie wrócili – przed wyjazdem z Ponar gestapowcy ich rozstrzelali<sup>147</sup>. W 1944 r. grupa robotników z obozu została przewieziona do pracy w Kozłowej Rudzie (Kazlų Rūdą)<sup>148</sup>.

2 i 3 lipca 1944 r. obóz fabryki „Kailio”, a także inne obozy, zostały otoczone przez esesmanów. Powstała straszna panika. Żydom powiedziano, że są wiezieni do Kowna. Likwidacją dowodził wspomniany już Richter. Żydów, około 450, zagnano do ciężarówek i wywieziono na rozstrzelanie do Ponar. W sumie 2 i 3 lipca zamordowano 2000–2300 Żydów dotychczas pozostających w Wilnie<sup>149</sup>.

Wojskowe warsztaty samochodowe miały osobny obóz pracy założony 17 września 1943 r. Mieszkało w nim około 1500 Żydów, a jego kierownikiem był życzliwy Żydom mjr Karl Plagge. Filie tego obozu były rozrzucone w kilku miejscach miasta. Główne warsztaty mieściły się w dzielnicy Holendry (Olandų), w pomieszczeniach szkoły technicznej, przy ulicy o tej samej nazwie, pod numerem 12. Żydowscy robotnicy z tego obozu mieszkali w blokach przy ul. Subocz 37. W okresie likwidacji getta przybyła tam nielegalnie grupa Żydów, którym udało się uniknąć aresztowania i wywiezienia. Na żydowskiego komendanta obozu wybrano brygadzystę Kołysza. W obozie mieszkali z rodzinami

<sup>145</sup> *Ibidem*, s. 160–162.

<sup>146</sup> G. Šuras, *Užrašai...*, s. 164–166; LYA, f. K-1, as. 45, b. 1848, Protokól prėsəluchania L. Zlatkovičiausa, 19 VIII 1944 r. [L. Zlatkovičiaus 1944 m. rugpjūčio 19 d. apklausus protokolās], k. 80.

<sup>147</sup> LYA, f. K-1, as. 45, b. 1848, Protokól prėsəluchania L. Zlatkovičiausa, 19 VIII 1944 r. [L. Zlatkovičiaus 1944 m. rugpjūčio 19 d. apklausus protokolās], k. 80.

<sup>148</sup> *Ibidem*.

<sup>149</sup> I. Guzenberg, *Vilniaus geto...*, s. 8.

mechanicy, stolarze i fachowcy innych zawodów. Był on pilnowany przez uzbrojonych litewskich i niemieckich strażników<sup>150</sup>. Za ucieczkę groziła kara śmierci. Zdarzyło się, że w mieście zatrzymano żydowskich rodziców, którzy szukali swojej córeczki. Dostarczono ich do obozu HKP i publicznie powieszono. Rolę kata miał odegrać żydowski brygadzysta Grisza Szejder. Egzekucją dowodził cieszący się złą sławą Kittel. W czasie wieszania pękł sznur i skazańcy zaczęli prosić o łaskę. Wtedy Kittel z własnego pistoletu zastrzelił oboje rodziców i dziecko<sup>151</sup>. 28 października 1943 r. z obozu zbiegł Dawid Zalkind z żoną. Za karę tego samego dnia gestapowcy rozstrzelali 30 żydowskich robotników i pięciu policjantów. Zalkinda zatrzymano i powieszono<sup>152</sup>.

W grudniu 1943 r. Kittel zażądał wydania ukrywającego się byłego zastępcy Jakuba Gensa, Saula Desslera. Jego kryjówkę przy ul. Batorego (Batoro) ujawnił żydowski policjant. Wraz z Desslerem aresztowano około 30 Żydów. Zabrano ich na gestapo, gdzie starców zastrzelono, a pozostali albo zmarli w więzieniu, albo zostali wysłani do obozów „Kailio” i HKP. Dessler i jego żona także zostali rozstrzelani<sup>153</sup>. W połowie lata 1944 r. w obozie HKP mieszkało 1243 Żydów: 499 mężczyzn, 554 kobiety i 190 dzieci<sup>154</sup>.

27 marca 1944 r. w obozie HKP także przeprowadzono akcję wywózki dzieci. Wcześniej rano do obozu przybył Oberscharführer Richter. Razem z nim przyjechał oddział gestapo (w którym był Martin Weiss) i policja. Komendantowi obozu Kołyszowi powiedziano, że z rozkazu Himmlera na całym obszarze Kimisariatu Rzeszy Wschód (Ostland) trwa akcja usuwania z obozów więźniów niezdolnych do pracy (dzieci, chorych, starców). Niektórzy rodzice próbowali ukryć dzieci. Mieszkańcy obozu byli wstrząśnięci i popadli w panikę. Zaczęło się przeszukiwanie obozu w poszukiwaniu starców i dzieci. Znalezionych zapędzano na plac przy bramie. Zebrano wtedy 150–200 dzieci. Matki, które starały się bronić swojego potomstwa, były niemiłosiernie bite. Jedna z kobiet (Zukowska) nazwała Weissa dzieciobójcą. Ten rzucił ją na kolana i zabił strzałem w tył głowy. Dzieci wrzucono do ciężarówek i wywieziono w nieznanym kierunku. Tylko bardzo nielicznym udało się ukryć i pozostały w obozie aż do jego likwidacji<sup>155</sup>.

Pod koniec maja przyszedł rozkaz przeniesienia części Żydów z obozu HKP do pracy przy torfie w Kozłowej Rudzie. Do wyjazdu nie było chętnych. Wtedy niemiecka i żydowska policja wybrała 200 osób, które wywieziono do kopania torfu. Tylko nieliczni przeżyli. Do lipca 1944 r. w obozie HKP pozostało 900 Żydów. Przeczuwając zbliżającą się likwidację obozu, przygotowywali kryjówki. 30 czerwca komendant, mjr Plagge, poinformował więźniów o planowanej ewakuacji obozu i starał się ich uspokoić. Wieczorem tego samego dnia grupa Żydów próbowała uciec przez otwór wycięty w ścianie warsztatu ślusar-

<sup>150</sup> *Wilna unter dem Nazijoch...*, s. 36; I. Guzenberg, *Vilniaus geto...*, s. 9.

<sup>151</sup> *Wilna unter dem Nazijoch...*, s. 39.

<sup>152</sup> LYA, f. K-1, as. 46, b. 1290, Informacja R. Neugebauera, szefa niemieckiej policji bezpieczeństwa i Wydziału SD dla miasta Wilna, 29 X 1943 r. [Vokiečių saugumo policijos ir SD Vilniaus skyriaus viršininko R. Neugebauerio 1943 m. spalio 29 d. pranešimas], k. 41.

<sup>153</sup> *Wilna unter dem Nazijoch...*, s. 40–41.

<sup>154</sup> LCVA, f. R-1550, as. 1, b. 6, Pismo administracji HKP Ost 562, 19 II 1944 r. [H.K.P. Ost 562 administracijos 1944 m. vasario 19 d. raštas], k. 58.

<sup>155</sup> *Wilna unter dem Nazijoch...*, s. 46–48; A. Suckever, *Vilenskoje...*, s. 229–230.

skiego. Zostali zauważeni przez strażników, którzy otworzyli ogień. Niektórym ucieczka się powiodła, ale wielu zastrzelono, a wśród nich kierownika pracowni stolarskich i członka grupy partyzanckiej Dawida Aizenfelda<sup>156</sup>. Następnego dnia w obozie przeprowadzono kontrolę stanu osobowego: wielu więźniów celowo nie wychodziło z kryjówek i nie meldowało się. 2 lipca 1944 r. wczesnym rano przyjechali uzbrojeni gestapowcy i esesmani. Żydom rozkazano wyjść z mieszkań oraz kryjówek i wsiąść do ciężarówek, bez żadnego bagażu. Wielu wyczerpanych i pozbawionych nadziei ludzi usłuchało hitlerowców, niektórzy jednak pozostali w kryjówekach. Ciężarówki wyjeżdżały co 20 min., transportując do Ponar nowe ofiary. Więźniów obozu HKP rozstrzeliwano w tych samych dniach, co Żydów z obozu fabryki „Kailio”. W dniach 2–3 lipca w Ponarach zamordowano około 600 więźniów obozu HKP. Kilkuset schowało się w kryjówekach. 4 lipca Wilno zostało zbombardowane przez sowieckie siły powietrzne. Oddział bojowników ruchu oporu wyszedł z ukrycia, zastrzelił kilku esesmanów i uciekł z miasta. Część ukrywających się więźniów znaleźli Niemcy i rozstrzelali tego samego dnia rano. Uratowało się tylko 120–150 Żydów<sup>157</sup>.

Obóz pracy przy szpitalu wojskowym na Antokołu został zlikwidowany w pierwszych dniach lipca 1944 r. Około 80 pracujących tam Żydów wywieziono do obozu fabryki „Kailio”. Wśród nich był cieszący się europejską sławą rentgenolog, dr Samuel Margolis. Zostali rozstrzelani wraz z robotnikami fabryki 3 lipca 1944 r. w Ponarach<sup>158</sup>.

W obozie podlegającym bezpośrednio gestapo przebywało około 80 Żydów. Zostali oni zakwaterowani w niewielkim więzieniu przy ul. Rossy. Na początku lipca gestapowcy wywieźli ich do Kowna i rozstrzelali w Forcie IX<sup>159</sup>.

Końca okupacji niemieckiej doczekało tylko 2–3 tys. wileńskich Żydów z około 60 tys. żyjących tu przed wojną<sup>160</sup>. Litewskie Jeruzalem uległo całkowitemu zniszczeniu.

## Antyhitlerowskie podziemie żydowskie i partyzantka

Po masowych mordach z jesieni 1941 r. wśród młodzieży getta narastały nastroje sprzeciwu. 1 stycznia 1941 r. pojawił się pierwszy manifest, którego autorem był Aba Kowner. Zaczynał się od słów: „Nie dajmy się prowadzić na rzeź jak stado owiec!”. Była w nim mowa o tym, że Hitler postanowił zniszczyć wszystkich europejskich Żydów, a pierwszymi ofiarami są wileńscy. W odezwie wzywano, by zachować wolność i polec w walce, nie okazywać uległości mordercom i nie godzić się na bierną śmierć<sup>161</sup>. Pomysł powołania w getcie organizacji podziemnej powstał w środowisku syjonistycznej organizacji Betar, a jego autorem był Józef Glazman. Spotkanie założycielskie odbyło się w jego mieszkaniu 21 stycznia 1942 r. Uczestniczył w nim także Aba Kowner. Postanowiono

<sup>156</sup> *Wilna unter dem Nazijoch...*, s. 51.

<sup>157</sup> *Ibidem*, s. 52; I. Guzenberg, *Vilniaus geto...*, s. 10; LYA, as. 45, b. 1848, Protokół przesłuchania R. Gerszona, 19 VIII 1944 r. [R. Geršono 1944 m. rugpjūčio 19 d. apklauso protokolais], k. 77.

<sup>158</sup> *Wilna unter dem Nazijoch...*, s. 59–60; I. Guzenberg, *Vilniaus geto...*, t. 2, s. 10.

<sup>159</sup> *Wilna unter dem Nazijoch...*, s. 60; I. Guzenberg, *Vilniaus geto...*, t. 2, s. 10–11.

<sup>160</sup> Y. Arad, *Ghetto...*, s. 470.

<sup>161</sup> A. Suckever, *Vilenskoje...*, s. 240.

powołać Zjednoczoną Organizację Partyzancką, która miała połączyć Żydów różnych opcji politycznych: syjonistów, komunistów i bundystów. Do sztabu wybrano: Icchaka Wittenberga (dowódca i komunista), Józefa Glazmana (przedstawiciel Betar), Abę Kownera, Abrahama Chwojnika i Nissana Reznika (z ramienia syjonistów i Bundu). Podstawową strukturą organizacji początkowo były trójki, potem – piątki. Pięć piątek tworzyło grupę, a grupy połączone były w dwa bataliony dowodzone przez Kownera i Glazmana. Organizacja liczyła około 300 członków i obejmowała także grupy wywiadu, łączności i instruktorów wojskowych<sup>162</sup>. Za swój główny cel FPO uznała przygotowanie do zbrojnego powstania w getcie, by uchronić od śmierci pozostałych tam Żydów. Werbowano nowych członków, gromadzono broń, prowadzono akcje dywersyjne i sabotażowe, nawiązano kontakt z podziemiem i partyzancką sowiecką. Sztab przygotował instrukcję dotyczącą walki. Ustalono w niej plany alarmowe, taktykę walki ulicznej i inne działania bojowe. Sygnałem do rozpoczęcia powstania miało być hasło „Liza woła!” (na cześć poległej uczestniczki ruchu oporu Lizy Magun)<sup>163</sup>.

Żydzi pracujący w magazynach wojskowych w Burbiszkach wykradali broń i przynosili ją do getta. W tych wyjątkowo ryzykownych akcjach wyróżnił się Borys Goldstein, któremu udało się przekazać FPO sporo broni. W stosunkowo krótkim czasie podziemie żydowskie zdobyło pięć miotaczy pocisków, 50 granatów, 30 rewolwerów, kilka karabinów i dużo amunicji<sup>164</sup>.

Organizacja szukała kontaktów z innymi ugrupowaniami i organizacjami antyfaszystowskimi działającymi w Wilnie. W 1942 r. Jan Przewalski, stary komunista, stanął na czele Związku Walki Czynnej – antyhitlerowskiej organizacji o orientacji komunistycznej, która liczyła 60–80 członków. Wiosną 1942 r. FPO nawiązała z nią kontakty, a później także z miejskim komitetem partii komunistycznej, na którego czele początkowo stał Juozas Vitas-Valūnas. Do wileńskiego komitetu Komunistycznej Partii (bolszewików) Litwy zostali wybrani: Jan Przewalski („Jankowski”), Makary Korablikow („Wołodja”), przywódca FPO Icchak Wittenberg („Leon”), B. Šeršenevskis („Juodaitis”) i Vacys Kazlauskas („Biliūnas”)<sup>165</sup>.

Do działalności FPO włączały się także osoby niebędące Żydami. Kontakty z gettami w Warszawie, Kownie i Szawlach organizacja utrzymywała przez Irenę Adamowicz – Polkę. Kurierów z getta wileńskiego do Warszawy czy Białegostoku woził swoją ciężarówką austriacki sierżant Anton Schmidt, który w kwietniu 1942 r. za pomoc Żydom został aresztowany i rozstrzelany<sup>166</sup>. Żydzi pracujący w niemieckich instytucjach często starali się zaszkodzić okupantom poprzez działania sabotażowe i dywersyjne. Inżynier Izaak Ratner, pracujący w magazynach w Burbiszkach, skonstruował miniaturowy zapalnik chemicz-

<sup>162</sup> Y. Arad, *Ghetto...*, s. 234–237; R. Margolis, *Pogrindinė antifašistinė organizacija FPO Vilniaus gete (1942–1943)* [w:] *Atminties dienos...*, s. 300–301.

<sup>163</sup> A. Suckever, *Vilenskoje...*, s. 241.

<sup>164</sup> *Ibidem*, s. 242.

<sup>165</sup> Y. Arad, *Ghetto...*, s. 249–250; S. Štaras, *Partizaninis judėjimas Lietuvoje Didžiojo Tėvynės karo metais*, Vilnius 1966, s. 106–107.

<sup>166</sup> Y. Arad, *Ghetto...*, s. 247, 522.

ny, który wrzucony do baku czołgu, po ośmiu godzinach powodował wybuch. Partyzant żydowski Lew Distel pracował przy naprawie niemieckich dział zenitowych. W ciągu kilku miesięcy 1942 r. uszkodził ich około 40. Żydowski robotnicy obozu w Bezdanych, dowodzeni przez Hirscha Lewina, 20 lutego 1942 r. zniszczyli około 100 km torów kolejowych na linii Wilno–Ignalina. Członkowie FPO, z pomocą polskich i litewskich robotników, w styczniu 1942 r. wywołali wielki pożar w wileńskiej fabryce „Kailio”. Spłonęły dziesiątki tysięcy kozuchów uszytych dla armii niemieckiej. Podobnych akcji sabotażowych było więcej. Niemal wszyscy robotnicy z getta uważali za swój obowiązek jak najbardziej zaszkodzić hitlerowcom<sup>167</sup>. W maju 1942 r. grupa bojowników z getta wywołała eksplozję na torach kolejowych w pobliżu Nowej Wilejki. Wysadzono w powietrze pociąg jadący do Połocka – wykoleiło się 12 wagonów wiozących żołnierzy i broń<sup>168</sup>.

Po akcji likwidacji Żydów z 5 kwietnia 1943 r. wśród mieszkańców getta wileńskiego zapanowały sprzeczne nastroje. Część biernie i z lękiem oczekiwała na nadchodzące wydarzenia, licząc na cudowne wybawienie, innym jednak (głównie młodzieży) coraz bardziej udzielała się postawa stanowczego sprzeciwu. Coraz więcej Żydów próbowało uciekać z getta i dołączyć do sowieckiej partyzantki, inni angażowali się w podziemie antyniemieckie. Żydowska młodzież zaczęła się sprzeciwiać kolaboracyjnej polityce kierownictwa getta. Narastał nieunikniony konflikt między nim (a przede wszystkim Jakubem Gensem) a FPO. Za największego podżegacza Gens uważał Glazmana. Postanowił się go pozbyć i 26 czerwca 1943 r. polecił dowódcy wydziału śledczego policji Osterowi, by aresztował przy bramie getta powracającego z pracy Glazmana. Zamierzano wysłać go do obozu pracy dla Żydów w miejscowości Rzesza (Riešė). Tego samego dnia bojownicy FPO zaatakowali policję żydowską i uwolnili Glazmana. Po tej akcji autorytet Gensa wyraźnie osłabł, ale Glazman wraz z grupą swoich zwolenników dobrowolnie wyjechał do obozu<sup>169</sup>.

Pod koniec czerwca 1943 r. gestapo zatrzymało kilku działaczy podziemnego komitetu partii komunistycznej w Wilnie (m.in. Vitasa i Kazlauskasa). Aresztowani podczas tortur wymienili nazwisko Icchaka Wittenberga. 8 lipca Kittel zażądał od władz getta wydania go. 15 lipca policja aresztowała Wittenberga, ale w trakcie wyprowadzania z getta odbili go bojownicy FPO. Następnego dnia gestapo postawiło ultimatum: Wittenberg ma się stawić na policji do 16 lipca do godz. 18.00 albo getto zostanie zlikwidowane. Władze getta namawiały go, by się stawił. W końcu uległ, mianując na swego następcę Kownera. Tego samego dnia wyszedł z kryjówki i został aresztowany przy bramie getta. Następnego dnia było już wiadomo, że zmarł torturowany przez gestapo<sup>170</sup>. Jego postawa wstrząsnęła całym gettem; zaczęto o nim mówić jak o bohaterze, który poświęcił życie dla ratowania Żydów. Uznanie dla FPO jeszcze bardziej wzrosło. Po tym wydarzeniu przywództwo organizacji zdecydowało o wysłaniu swoich członków

<sup>167</sup> A. Suckever, *Vlenskoje...*, s. 244–245.

<sup>168</sup> *Ibidem*, s. 245–247.

<sup>169</sup> G. Šuras, *Užrašai...*, s. 114–115.

<sup>170</sup> R. Margolis, *Pogrindine antifašistine...*, s. 305–306; A. Suckever, *Vilenskoje...*, s. 254.

do sowieckich oddziałów partyzanckich. Pierwszy oddział wyszedł z getta 24 lipca 1943 r.<sup>171</sup>

Na początku sierpnia Żydów z getta wileńskiego zaczęto wywozić do obozów pracy w Estonii. Zaczęła się likwidacja getta, co tym bardziej skłaniało członków FPO i innych Żydów do ucieczki do partyzantki. Pozostali bojownicy FPO przygotowywali się do stawienia zbrojnego oporu w samym getcie. W pierwszych dniach września przeprowadzono jeszcze jedną akcję wywózki do Estonii. Pozostali w getcie członkowie FPO postanowili się bronić. Zaczęli wznosić barykadę przy ul. Szpitalnej, jednak zatrzymała ich przybyła nagle policja. Ktoś musiał donieść. Aresztowanych zawieziono na gestapo, gdzie byli przesłuchiwani i torturowani. Chciano z nich wydobyć nazwiska innych działaczy podziemia i ich kryjówek. Kilku więźniów przywieziono nawet do getta, by wskazać miejsca ukrywania się ludzi i broni. Drugą barykadę zaczęto budować przy ul. Straszuna 12. Do przybyłych na miejsce policjantów bojownicy otworzyli ogień. W czasie strzelaniny zginął dowódca batalionu Jechiel Szejnboim (Yechiel Scheinboim). Wtedy Niemcy zaminowali i wysadzili w powietrze budynek, a pod jego gruzami zginęło około 100 osób<sup>172</sup>.

11 września 1943 r. do obozu oddziału partyzanckiego Fiodora Makarowa nad jeziorem Narocz bez strat dotarła grupa bojowników z getta. Ostatniego dnia istnienia getta, 23 września 1943 r., około 150 członków FPO kanałami przedostało się z niego do Puszczy Rudnickiej<sup>173</sup>. Nawiazując współpracę z partyzantką sowiecką, Żydzi liczyli na to, że unikną śmierci, włączą się w zbrojny opór antyhitlerowski i pomszczą dokonane przez Niemców masowe mordy na swoich rodakach. Latem i jesienią 1943 r. do oddziałów sowieckiej partyzantki dołączyło około 360 bojowników z getta wileńskiego. Niektórzy zginęli po drodze. 5 listopada 1943 r. szefowi sztabu sowieckiego ruchu partyzanckiego Antanasowi Sniečkusowi doniesiono z Puszczy Rudnickiej, że mają powstać cztery żydowskie oddziały partyzanckie, po 65 osób każdy. Dowódcami mianowano: Abę Kownera, M. Branda (Schlomo Branda?), Samuela Kaplinskiego i A. Aronowicza. Oddziałom nadano później nazwy: „Mściciel”, „Za zwycięstwo”, „Śmierć faszynom” i „Walka”. Kowieńscy Żydzi stworzyli oddział partyzancki „Śmierć okupantom”, który liczył co najmniej 200 osób. Wynikałoby z tego, że większość żołnierzy partyzantki sowieckiej działającej w Puszczy Rudnickiej pod koniec 1943 r. stanowili Żydzi (około 500 z 650), choć tylko połowa była uzbrojona<sup>174</sup>. Dane sztabu litewskiej partyzantki mówią o 676 Żydach w liczących 3904 żołnierzy szeregach partyzantów sowieckich działających na Litwie<sup>175</sup>. Dowództwo sowieckiego ruchu partyzanckiego nie tolerowało jednak oddziałów jednolitych narodowościowo. Oddziały „Walka” i „Śmierć faszynom” zostały połączone z litewskimi; całkowicie żydowskie pozostały tylko dwa: „Mściciel” i „Za zwycięstwo”<sup>176</sup>. Razem liczyły ponad 200 żołnierzy.

<sup>171</sup> *Ibidem*, s. 306.

<sup>172</sup> A. Suckever, *Vilenskoje...*, s. 137.

<sup>173</sup> R. Margolis, *Pogrindine antifašistine...*, s. 308–309.

<sup>174</sup> R. Zizas, *Vilniaus geto žydų ginkluota kova prieš nacius (1941–1944)* [w:] *Atminties dienos...*, s. 320–321.

<sup>175</sup> *Ibidem*.

<sup>176</sup> A. Suckever, *Vilenskoje...*, s. 257.

Partyzanci żydowscy przeprowadzili kilka dużych akcji bojowych. Na odcinku Wilno–Orany (Varėna) wykoleili trzy niemieckie pociągi, spalili trzy mosty, wysadzili w powietrze wytwórnię w Olkienikach (Valkininkai) i stację przesyłową energii elektrycznej w Wilnie. W walce z hitlerowcami wyróżniło się kilku żydowskich partyzantów: Icchak Rudnicki (Arad), Witka Kempner, Grigorij Gurewicz, Chaim Lazar, Zelta Treger i wielu innych żołnierzy<sup>177</sup>.

Z badań prof. Dova Lewina wynika, że do partyzantki sowieckiej wstąpiło około 1150 członków żydowskich organizacji podziemnych i 650 Żydów niezrzeszonych (z których 64 proc. to uciekinierzy z getta). Poza tym około 200 zbiegów nie zdołało dotrzeć do oddziałów partyzanckich, najczęściej ginęli po drodze. W sowieckich oddziałach partyzanckich na Litwie walczyło około 850 Żydów, a na Białorusi (brygady „Spartak”, „Woroszyłow” i inne) – około 450. Następnich 250 ukrywało się w lasach wraz z rodzinami. W partyzantce zginęło około 150 Żydów, a następnych 150 – podczas ucieczki z getta<sup>178</sup>.

Śmiało można powiedzieć, że rola Żydów w sowieckim ruchu partyzanckim była znaczna i że byli w nim znacznie aktywniejsi niż przedstawiciele innych narodowości na Litwie. Udało im się nie ulec okrutnemu losowi i mimo bardzo niesprzyjających warunków walki stanęli w obronie własnego życia, wolności, a wreszcie – dumy narodowej.

### Żydzi z getta wileńskiego w obozach koncentracyjnych w Estonii

Po likwidacji getta wileńskiego 8,5–9,5 tys. jego mieszkańców wywieziono do obozów pracy w Estonii<sup>179</sup>. W latach 1943–1944, w miejscowości Vaivara istniał obóz koncentracyjny mający 27 filii w różnych częściach Estonii. Całym kompleksem dowodził SS-Hauptsturmführer Hans Aumeier. Więźniowie pilnowani byli przez niemieckich i estońskich esesemanów<sup>180</sup>. Największe obozy były w miejscowościach Vaivara, Klooga i Lagedi. Pracowało w nich po 1000–2000 więźniów.

Pierwszy transport Żydów z getta wileńskiego skierowano z Vaivary do Klooga, gdzie w tym czasie przetrzymywano około 400 mężczyzn i 150 kobiet. Więźniowie byli podzieleni na brygady i wykonywali ciężkie prace fizyczne. Mężczyźni nosili worki z cementem z fabryki na stację kolejową (około 150 m). Strażnicy często bili więźniów kijami. Więźniowie pracowali też w fabryce cementu, przy produkcji kruszywa, wyrębie lasu. Kobiety wykonywały te same prace co mężczyźni. Dzień pracy trwał 10–12 godzin. Za najmniejsze naruszenia porządku więźniowie byli bici: po 25 uderzeń pałką. Każdy miał numer. Byli bardzo źle żywieni: każdy otrzymywał po 340 g chleba, rzadkiej zupy i kawy. Z powodu nieznośnych warunków zaczęły rozprzestrzeniać się choroby. Chorych więźniów nie leczono. W Klooga głównym sanitariuszem był niemiecki lekarz Franz von Bodman. Z jego polecenia chorzy byli uśmierceni zastrzykami

<sup>177</sup> *Ibidem*, s. 258–259.

<sup>178</sup> D. Levin, *Trumpa żydų istorija Lietuvoje*, Vilnius 2000, s. 183–184; D. Levin, *Die Beteiligung der litauischen Juden im Zweiten Weltkrieg*, „Acta Baltica” 1977, t. 16, s.182–183.

<sup>179</sup> Y. Arad, *Ghetto...*, s. 466.

<sup>180</sup> R. Hilberg, *Nusikaltėliai. Aukos. Stebėtojai: Žydų tragedija 1933–1945*, Vilnius 1999, s. 110.



trucziny<sup>181</sup>. W ciągu kilku miesięcy w obozie Vaivara z tysiąca więźniów zmarło 600<sup>182</sup>.

W obozach przeprowadzano selekcje więźniów. Na śmierć wysyłano starców, chorych i dzieci. W lutym 1944 r. około 800 chorych, starców i dzieci pochodzących z getta wileńskiego, a przetrzymywanych w obozach w Estonii, wysłano do likwidacji do obozów koncentracyjnych w Polsce<sup>183</sup>. Większość obozów założono we wschodniej Estonii, na obszarze słabo zamieszkanym, zalesionym i bagnistym. Ucieczka była prawie niemożliwa. Mimo to przebywający w Estonii więźniowie z getta w Wilnie tworzyli podziemne grupki, na wszelkie sposoby starali się trzymać razem i wzajemnie wspierać. Zdarzały się próby ucieczki, np. z obozu Ereda zbiegło 14 więźniów, którzy ukrywali się w lasach przez 56 dni, aż do nadejścia Armii Czerwonej<sup>184</sup>.

Żydzi z getta wileńskiego przebywali w różnych fliach kompleksu obozów Vaivara. Wiadomo o ich bytności w Klooga, Kivioli, Auvere, Viivikonna, Lagedi, Ereda. W obozie Lagedi więziony był pisarz Herman Kruk, który potajemnie pisał dziennik getta wileńskiego. Przed likwidacją obozu wskazał współwięźniom miejsce, w którym go zakopał. Po wyzwoleniu Nisan Anolik zabrał dziennik i przekazał go Kownerowi, który wywiózł go do Izraela<sup>185</sup>.

Latem 1944 r. zaczęła się likwidacja obozów w Estonii. Część więźniów wysłano do Stutthofu i do innych obozów w Prusach Wschodnich, gdzie większość zginęła<sup>186</sup>. W lipcu 1944 r. w obozie w Kivioli zamordowano wszystkich chorych i starców, a przedtem zlikwidowano obóz w Ereda. Wobec zbliżania się armii sowieckiej Niemcy postanowili zlikwidować wszystkie pozostałe obozy. 19 września 1944 r. w obozie w Klooga mężczyźni zostali zwołani na apel w celu selekcji: 300 zdrowszych zabrano jakoby do wywozu drewna. Około południa w lesie dało się słyszeć strzały. Po jakimś czasie w obozie znowu pojawili się uzbrojeni esesmani i zabrali 30 więźniów. Wkrótce z lasu znowu dało się słyszeć strzały. Stało się jasne, że kolejnych też czeka śmierć. Pozostali ukryli się i w ten sposób uratowała się część więźniów obozu w Klooga<sup>187</sup>. Relacje świadków mówią o 2,5 tys. więźniów zamordowanych w tym obozie. Zwłoki ofiar spalono na kilku wielkich stosach. Uratowało się tylko 82 więźniów<sup>188</sup>.

## Zakończenie

Dzieje wspólnoty żydowskiej i getta wileńskiego w okresie okupacji hitlerowskiej można podzielić na kilka okresów:

I. Dyskryminacja i mordy przed założeniem getta (24 czerwca 1941 r. – sierpień 1941 r.)

<sup>181</sup> *Lager Klooga* [w:] *Cziornaja kniga...*, s. 395–396.

<sup>182</sup> *Ibidem*, s. 397.

<sup>183</sup> Y. Arad, *Ghetto...*, s. 477.

<sup>184</sup> B. Anolik, *Nacių koncentracijos stovyklos Estijoje* [w:] *Atminties dienos...*, s. 203, 206.

<sup>185</sup> *Ibidem*, s. 205, 206.

<sup>186</sup> Y. Arad, *Ghetto...*, s. 449.

<sup>187</sup> *Lager Klooga* [w:] *Cziornaja kniga...*, s. 397.

<sup>188</sup> *Ibidem*, s. 399; B. Anolik, *Nacių...*, s. 208.

## Eksterminacja Żydów wileńskich i dzieje getta wileńskiego (1941–1944)

II. Powstanie dwu gett (nr 1 i nr 2) oraz okres masowych mordów (wrzesień–listopad 1941 r.)

III. Okres stabilizacji (grudzień 1941 r. – marzec 1943 r.)

IV. Okres likwidacji małych gett, obozów pracy i getta wileńskiego (kwiecień–wrzesień 1943 r.)

V. Okres pobytu pozostałych z getta wileńskiego Żydzi w obozach koncentracyjnych w Estonii i w obozach pracy w Wilnie (październik 1943 r. – wrzesień 1944 r.)

Dyskryminacja i prześladowania Żydów rozpoczęły się już w pierwszych dniach okupacji niemieckiej. Niemiecka komendantura wojskowa oraz policja bezpieczeństwa, a także kolaborująca z Niemcami administracja litewska (Komitet Obywatelski miasta Wilna i okręgu wileńskiego, litewska policja, oddziały samoobrony) wydawały przepisy i rozkazy dyskryminujące Żydów, aresztowały ich, więziły i rozstrzeliwały. Nakazano im noszenie znaków rozpoznawczych, zakazano chodzenia głównymi ulicami miasta, ograniczono dostęp do produktów żywnościowych, zwalniano z pracy, odbierano środki transportu i radioodbiorniki, zakazano korzystania z publicznych środków transportu, miejsc rekreacyjnych itp. W sierpniu 1941 r. niemiecką administrację wojskową zastąpiła cywilna (komisaryczna), co przyniosło nasilenie dyskryminacji i terroru wobec ludności żydowskiej.

Masowe aresztowania i mordy na Żydach rozpoczęły się w połowie lipca 1941 r. Początkowo były dość przypadkowe i nieplanowe. Żydów aresztowano na ulicach, w miejscach pracy i mieszkaniach. Najpierw byli zabierani do więzienia na Łukiszkach, a później więzieni na rozstrzelanie do Ponar. Aresztowanie i konwojowanie należało do niemieckiego gestapo, litewskiej policji, oddziałów samoobrony i Sonderkommando (grupy specjalnej). Masowych rozstrzeliwań w Ponarach najczęściej dokonywali funkcjonariusze niemieckiej policji bezpieczeństwa oraz podległe SD Sonderkommando. Ofiarom mówiono, że są zabierane na roboty. W pierwszych akcjach likwidacji Żydów najczęściej ginęli mężczyźni. Pieniądże i wartościowe przedmioty zamordowanych zazwyczaj konfiskowali hitlerowcy. Do września 1941 r. mogło zostać zamordowanych około 7 tys. Żydów.

Masowe mordy osiągnęły punkt kulminacyjny w okresie powstawania i początków istnienia getta. Zaczęły się w pierwszych dniach września 1941 r. Tylko w tym miesiącu zginęło ponad 8 tys. Żydów. Mordowano już nie tylko mężczyzn, ale także kobiety i dzieci. Wykonawcami zbrodni było przede wszystkim Sonderkommando, któremu czasem pomagały dyslokowane w Wilnie bataliony litewskiej policji. Getto wileńskie powstało 6 września 1941 r. W zasadzie na Starym Mieście działały dwa getta (duże i małe albo nr 1 i nr 2). W dużym mieszkało około 29 tys. osób, w małym – około 9 tys.; oba były jednak przeludnione. Problem braku przestrzeni mieszkalnej Niemcy „rozwiązali” za pomocą masowych likwidacji Żydów. Władze hitlerowskie planowały tymczasowe pozostawienie przy życiu tylko Żydów zdolnych do pracy i wykwalifikowanych rzemieślników wraz z rodzinami. Pozostali mieli być rozstrzelani. W ciągu kilku akcji w październiku 1941 r. zostało zlikwidowane małe getto, jednak masowe rozstrzeliwania trwały niemal do końca 1941 r. Od początku

wojny do 1942 r. zamordowano około 33 tys. Żydów (z 58 tys. żyjących w Wilnie przed wojną). W getcie pozostało przy życiu około 15 tys.

Od końca 1941 do marca 1943 r. w Wilnie nie było masowych mordów na Żydach. Okres ten nazywany jest okresem stabilizacji (spokoju). Gdy Niemcom nie udało się plan wojny błyskawicznej ze Związkiem Sowieckim, w gospodarce niemieckiej bardzo wzrosło zapotrzebowanie na pracę, stąd decyzja władz hitlerowskich o pozostawieniu przy życiu wykwalifikowanych robotników żydowskich z rodzinami. W tym okresie życie w getcie nabrało rutyny i względnej stabilizacji, ustaliła się jego struktura administracyjna i rytm codziennej pracy. Stało się swoistym państwem w państwie, z własną władzą, policją, zakładami pracy, własnymi formami i instytucjami życia duchowego i kultury. Najwyższym organem samorządu żydowskiego był Judenrat, któremu podlegała policja żydowska i wydziały administracji: pracy, ochrony zdrowia, socjalny, żywnościowy, mieszkaniowy i inne. Szczególnie ważny był wydział pracy. Kierownictwo getta było przekonane, że nie zostanie ono zlikwidowane dopóki praca Żydów będzie przynosić Niemcom korzyści ekonomiczne. Z tym założeniem wiązano nadzieje na przetrwanie. Niemal wszyscy mężczyźni i kobiety narodowości żydowskiej w wieku produkcyjnym byli zatrudnieni w fabrykach, zakładach rzemieślniczych i obozach pracy. Latem 1943 r. około 14 tys. (2/3) mieszkańców getta wykonywało różne prace. W lipcu 1942 r., decyzją władz niemieckich, rozwiązano Judenrat, a jednoosobowo zwierzchnikiem samorządu getta został mianowany Jakub Gens.

Pod koniec marca 1943 r. zakończył się okres stabilizacji. Zlikwidowano małe getta na terenie okręgu wileńskiego (w Święcianach, Oszmianie, Sołach). Część ich mieszkańców została przeniesiona do getta wileńskiego, inni – pociągami zawiezieni do Ponar i tam rozstrzelani (w sumie około 5 tys. osób).

Latem 1943 r. zlikwidowano znajdujące się poza miastem obozy pracy Żydów z getta wileńskiego (w Białej Wace, Bezdanych, Kienie). W tych akcjach gestapo zamordowało kilkuset Żydów. W konsekwencji rozkazu Himmlera z 21 czerwca 1943 r. o likwidacji gett na obszarze Komisariatu Rzeszy Wschód (Ostland), w sierpniu 1943 r. zaczęto stopniową likwidację getta wileńskiego. Operacją dowodził SS-Oberscharführer Bruno Kittel. Ostatni etap likwidacji przypadł na wrzesień 1943 r. i trwał do końca tego miesiąca. Większość kobiet i dzieci (5–7 tys.) wywieziono do niemieckich obozów koncentracyjnych i tam zamordowano. Mężczyźni (ok. 2 tys.) zostali wywiezieni do obozów pracy w Estonii, a młode kobiety (1400–1700) – do obozu koncentracyjnego w Kaiserwaldzie pod Rygą. Kilkuset starców i chorych rozstrzelano w Ponarach.

Po likwidacji getta w Wilnie pozostało przy życiu kilka tysięcy Żydów przeznaczonych do pracy w fabryce „Kailio”, w HKP, w szpitalu wojskowym i w warsztatach gestapo. Na początku lipca 1944 r., gdy Armia Czerwona zaczęła zbliżać się do Wilna, zamordowano większość z nich. We wrześniu 1944 r. hitlerowcy podobnie postąpili z Żydami wileńskimi przetrzymywanymi w obozach koncentracyjnych w Estonii. Końca wojny i okupacji niemieckiej doczekało zaledwie 2–3 tys. ludności żydowskiej Wilna. W porównaniu z gettami w Kownie czy Szawlach getto wileńskie istniało krócej, bo tylko dwa lata (od 6 września 1941 r. do 23 września 1943 r.). Kowieńskie i szawelskie istniały trzy lata (od połowy sierpnia 1941 do połowy lipca 1944 r.) i zostały zlikwidowane dopie-

## Eksterminacja Żydów wileńskich i dzieje getta wileńskiego (1941–1944)

ro pod sam koniec okupacji hitlerowskiej, getto w Wilnie zaś – już we wrześniu 1943 r., a zostało założone o ponad miesiąc później niż pozostałe. Wcześniejsze jego zniszczenie wiązało się prawdopodobnie z rozwojem sowieckiego ruchu partyzanckiego na Wileńszczyźnie. Z punktu widzenia niemieckiej policji bezpieczeństwa getto było potencjalnym źródłem zagrożenia, gdyż uciekający z niego młodzi ludzie dość często zasilali szeregi sowieckiej partyzantki. Zapewne dlatego władze okupacyjne nie zamieniły getta na obóz koncentracyjny SS, jak to miało miejsce w Kownie i Szawlach, ale od razu zlikwidowały.

Jeszcze jedną cechą specyficzną getta wileńskiego było jego szczególnie aktywne życie kulturalne. Mieszkańcy, trwając przy tradycjach litewskiej Jerozolimy, nawet w obliczu ciągłego zagrożenia śmiercią, nie zarzucili zainteresowania sztuką, nauką, literaturą samokształceniem i samodoskonaleniem duchowym.

**Arunas Bubnys** (ur. 1961) – w 1985 r. ukończył Wydział Historii Uniwersytetu Wileńskiego i rozpoczął pracę w Instytucie Historii Litwy w Wilnie. Zajmuje się okresem II wojny światowej na Litwie. W 1994 r. obronił rozprawę doktorską *Antynazistowski opór litewski w latach 1941–1944*. Najważniejsze prace naukowe: *Litewski antynazistowski opór w latach 1941–1944* (Wilno 1991); *Polskie podziemie na Litwie w latach 1939–1940* (Wilno 1994); *Okupacja niemiecka na Litwie 1941–1944* (Wilno 1998).

### *Extermination of the Vilnius Jews and the History of the Vilnius Ghetto (1941–1944)*

*The article gives a survey of the destruction of Vilnius Jews community, points out the most important stages in the history of Vilnius ghetto and typical features, provides statistics on victims, describes the inside structure of ghetto administration and its behavior, also activities by the anti-Nazi ghetto underground.*

*The history of Vilnius Jews community and the ghetto in the period of Nazi occupation can be split into several periods: 1) discrimination and massacre of the Jews before the establishment of the ghetto (24 June 1941–August 1941); 2) the period when the ghettos No. 1 and No. 2 were formed and mass massacre was executed (September 1941–November 1941); 3) stability period (December 1941–March 1943); 4) the period when the small ghettos, work camps and the Vilnius ghetto were removed (April–September 1943); 5) imprisonment of Vilnius ghetto residents in concentration camps in Estonia, and in work camps in Vilnius (October 1943–September 1944).*

*Discrimination and persecution of Vilnius Jews started from the very first days of Nazi occupation. Mass arrests and fusillades of Jews started in the middle of July 1941. The arrested would be first taken to Lukiškės prison and than to Paneriai (Ponary) to be fusilladed. The arrests and convoyment were executed by the German Gestapo, Lithuanian public police, self-defense units and the special squad members. The mass massacre in Paneriai would be usually performed by the special squad (Sonderkommando) subordinate to the German security police and*

*SD. The biggest massacre took place at the initial stage of ghetto establishment and existence. In Vilnius, two ghettos were established. The big ghetto had about 29 thousand, and the smaller one about 9 thousand people imprisoned. Occupational power planned to let only the employable and qualified craftsmen and their families stay alive. The rest Jews were to be subjected to fusillades. During several actions of October 1941, the small ghetto was finally removed. Nonetheless, mass killings continued to take place till the end of 1941. Since the beginning of the war up to 1942, about 33 thousand of Jews (from about 58 thousand Jews who lived before the war) were killed. About 15 thousand of Jews remained in ghettos. Since the end of 1941 until March 1943, no mass killings were executed. This period became known as the stability (calm) period. Nazi authorities decided to leave the qualified workers and their families alive for some time. At this period, life in the ghetto became relatively normal and steady. The administrative system and daily work got settled. The ghetto became kind of "a state within a state" with its own authorities, police, manufactories, forms and institutions for spiritual and cultural life. Almost all men and women of employable age worked in different factories, manufactories and work camps. In summer 1943, about 14 thousand (two thirds of) ghetto residents had various kinds of occupations. In March 1943, the stability period in Vilnius ghetto came to an end. At that time, all small ghettos in Vilnius district were liquidated. Part of the residents were moved to Vilnius ghetto, others transported by train to Paneriai and fusilladed there (in total about 5 thousand people). In summer 1943, all provincial work camps of Vilnius ghetto were closed. During those Gestapo actions, several hundreds were killed. In August 1943 gradual liquidation of Vilnius ghetto started. By the end of September 1943, the Vilnius ghetto was liquidated. The majority of women and children (about 5 to 7 thousand) were moved to concentration camps in occupied Poland and killed there. The Jewish men (about 2 thousand) were taken to lagers in Estonia and young women taken to Keiserwald concentration camp near Riga, Latvia. In September 1944, Nazis killed Vilnius Jews imprisoned in Estonia. Fairly 2 to 3 thousand of Jews survived till the end of Nazi occupation and war.*